



ISSN 1429-6578

# Szept

## 200

# Postomina

Rok XVII nr 10/2006



MIESIĘCZNIK GMINY POSTOMINO

## WILKOWICE - DOŻYNKI 2006



Październik

Październik pomalował liście  
na drzewach.

Szeleszczą kolorami pod stopą.

Wirują na wietrze,

wtapiają się w mglisty krajobraz.

Babie lato i dni słoneczne  
miodowy zapach kwitnących  
wrzosów.

Słoneczniki unoszą swe złote głowy,  
górują nad ogrodem, polem i sadem.

Astry kolorowe śmieją się w słońcu  
przetykane zapachem czerwonych róż  
ścielą kwiecisty kobierzec  
po którym stąpa jesienny chłód.

Jadwiga Michalak

## DWUSETNY NUMER SZEPTU

*W numerze:*

- DOŻYNKI 2006
- FESTIWAL W STRASBURGU
- Z DZIEJÓW WSI GMINY - KRÓLEWO
- BYĆ W RAJU ... CZYLI W CHUDACZEWKU
- (PO)SEZONOWE POGADUSZKI
- WSPOMNIENIE "POWIAT W 1945"
- WSPOMNIENIE Z WAKACJI
- GRAMY W GOLFA
- SPORT I REKREACJA

Tym wszystkim co ten SZEPT tworzyli,  
co go przez lata redagowali, tym co nadal  
informują naszą społeczność o  
lokalnych wydarzeniach - serdeczne  
gratulacje i pozdrowienia z okazji  
wydania JUBILEUSZOWEGO numeru  
gazety.

Z życzeniami wszelkiej pomyślności  
redakcyjnej i wydawniczej

Zbigniew Galek-wójt Gminy  
Bogdan Niewiński - przewodniczący RG



Na sesji odbytej 28 września radni podjęli uchwały w następujących sprawach:

- zmiany miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego m. Rusinowo (pod zabudowę letniskową),

- wyrażenia zgody na sprzedaż nieruchomości gruntowych w m. Jarosławiec, Naćmierz, Karsino,

- wyrażenia zgody na nabycie nieruchomości gruntowych w m. Jezierzany i Łącko z przeznaczeniem pod drogi, w m. Pałowo pod urządzenie boiska sportowego i w m. Chudaczewko drogi dojazdowej do istniejącego ujęcia wody,

- wyrażenia zgody na oddanie w użytkowanie na okres powyżej 5 lat nieruchomości gruntowych w m. Pieńkowo i Marszewo,

- wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości w m. Jarosławiec,

- zmiany zasad nabycia nieruchomości gruntowych (zmiana kosmetyczna w miejsce „Agencja Własności Rolnej Skarbu Państwa” wprowadzono Agencja Nieruchomości Rolnych” - uchwała własna z 2002 r.),

- zmiany uchwały własnej z 2006 r. dot. nadania nazw ulic w m. Jarosławiec (wykreślono pkt. 20 "ulica Modrzewiowa")

Rada przyjęła informację wójta z realizacji uchwał za okres 30.05 - 29.06 2006 roku, oraz sprawozdanie wójta z wykonania budżetu za I półrocze br. (dochody ogółem: plan 18.344.542 zł, po zmianach 24.331.530, a wykonanie 14.813.957,85 zł - (60,9%). Wydatki ogółem plan: 21.199.182 zł, po zmianach - 26.095.326 zł, a wykonanie - 12.356.122,80 zł)-(47,3%)

Sza

## Biblioteka Publiczna w Postominie



Biblioteka czynna jest od poniedziałku do piątku w godz. 9.00-17.00. Na dzień dzisiejszy zapisanych jest 343 czytelników (191 dzieci, 152 dorośli). Od początku roku zanotowano 3652 wypożyczeń, natomiast od stycznia 2006 r. bibliotekę odwiedziło 6641 osób.

Księgozbiór liczy 14029 woluminów i jest uzupełniany nowościami wydawniczymi. W 2006 r. nastąpił wzrost czytelnictwa o 19,4% wśród dzieci.

Bibliotekę chętnie odwiedzają dzieci, dla których organizowane są konkursy plastyczne, ortograficzne, gry i zabawy. Poza tym biblioteka zaopatruje się w multimedia dla stworzenia biblioteki multimedialnej. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszam.

Renata Zielonka

**Nauczycielom i wychowawcom,  
wszystkim pracownikom naszych  
szkół  
z okazji ICH ŚWIĘTA  
najlepsze życzenia  
same serdeczności  
wójt Gminy  
przewodniczący Rady Gminy  
Pracownicy Urzędu Gminy  
Wydawca i redakcja SZEPTU**

## Inwestycje 2006

Zakończono budowę zatoki autobusowej i parkingowej (489 m kw) oraz chodnika (242 m kw) w Postominie.



Trwa budowa ogrodzenia cmentarza w Postominie, zatoki autobusowej (140 m kw) i chodnika w Pieńkowie (420 m kw).

W trakcie są roboty montażowe nowych punktów świetlnych w Masłowicach (1), Łącku (2), w Marszewie (3) i Złakowie (7). Zainstalowano jeden punkt świetlny w Chudaczewku. W trakcie jest budowa nawierzchni (z płyt betonowych) ulic na Osiedlu Bałtycka w Jarosławcu oraz przebudowa przepustu w Staniewiczach. Na drodze gminnej Łącko - Jezierzany rozpoczęły się prace modernizacyjne nawierzchni (asfalt). Rozpoczęły się modernizacja drogi powiatowej wraz z budową ścieżek rowerowych i pieszych na odcinku Jezierzany - Jarosławiec (Inicjatywa Wspólnotowa INTEREBG IIIA), budowa chodnika z zatokami parkingowymi przy ul. Bałtyckiej i montaż nowych punktów świetlnych przy tej ulicy. Trwają intensywne prace budowy stadionu sportowego w Postominie

Sza

## Telefony Straży Gminnej

059-8108517 (w.37) Komenda Straży Gminnej

609329545 Komendant SG

609329548 i 609329549 patrol SG

## Pogotowie wodne

605400505- Bogdan Szlawski -

przepompownie: Pałowo, Pieszcz, Postomino, Staniewice, Mazów, Chudaczewko, Pieńkówko, Wykroty

605400955- Kazimierz Foryś - przepompownie: Łącko, Złakowo, Kanin, Tyń

aktualny tel. Wituszyński Władysław - 601266772

# WILKOWICE - 2006

Tegoroczne dożynki gminne przeszły do historii. Organizatorzy stanęli na wysokości zadania. Wilkowice przygotowały się na przyjęcie znacznych gości przybyłych z zaprzyjaźnionych Gizalek (Wielkopolskie) z Włodzimierzem Lehmanem, wójtem gminy i całego naszego powiatu. Grzegorz Januszewski mimo wyraźnej kontuzji zaszczylił dożynkowe uroczystości.

Po uroczystej polowej mszy świętej rozpoczęło się dożynkowe - szaleństwo, które nazwano "zawodami rekreacyjno-sportowymi sołectw". A wcześniej, Zbigniew Gałek, wójt gminy, dokonał podsumowania tegorocznych, trudnych żniw. Nie w porę padało i nie w porę suszyło. Dziękował wszystkim, którzy ten trud przetrzymali. Nie omieszkał wspomnieć o sukcesach inwestycyjnych tego roku, a jest ich sporo. Dorodny bochen chleba z tegorocznych zbiorów otrzymali władze gminy od Starostów Dożynek (Hanna Matuszak i Daniel Pakos), a oni obdarowali zaproszonych gości bochenkami chleba też upieczonych z tegorocznych zbiorów. Delegacje zaprzyjaźnionych Gizalek obdarowano specjalnym wieniec dożynkowym, go spotkało się z natchnioną reakcją i gospodarze gminy otrzymali przepiękny wieniec z gizalkowskiego zboża i owoców roślinnych. (można go podziwiać w holu Urzędu Gminy).



Jury konkursu wienicowego pracujące przy taktach muzyki w wykonaniu Młodzieżowej Orkiestry Dętej, a składające się z zaproszonych gości, wydało swój werdykt, który do łatwych nie należał. Wszystkie bowiem wieniec dożynkowe były na swój sposób przepiękne, zawierały w sobie ładunek emocjonalny, były uwieńczeniem pomysłowości i serca wielu ludzi - mieszkańców sołectw.



Najwyżej oceniono wieniec wykonany przez mieszkańców Staniewic, a w dalszej kolejności - Postomino, Pałowo, Pieszczę, Rusinowo, Karsino, Królewo, Chudaczewo, Wszędzien, Wilkowice,

Kanin, Naćmierz, Tyń, Łącko, Pałowo, Pieńkówko, Marszewo, Pieńkowo.

W strzelaniu z broni pneumatycznej najcieńsze oko mieli zawodnicy (jedna pani i dwóch panów) z Wilkowic przed Marszewem, Pieszczęm, Staniewicami, Pieńkówkiem, Łąckiem, Mazowem, Karsinem. Indywidualnie najlepiej strzelał Leszek Podemski przed Mateuszem Luczakiem, Jarosławem Pelą, Janem Antosikiem, Przemysławem Wal i Wojciechem Sanickim, a wśród pań Agnieszka Dankowska, przed Wioletta Rusak, Alicja Przytył, Elżbieta Kostrzewą, Iwoną Śmietaną i Urszulą Kisiel.

W konkurencji rzutu łożką dziewcząt najlepsza była Sylwia Tomaszewska, przed Kamilią Nadolską i Justyną Nadolską, a wśród chłopców: Marcin Cieślak, przed Marcinem Lachem i Arturem Zabłotnym. W skakance dziewcząt bezkonkurencyjna była Monika Cicha, przed Pauliną Ryng i Sylwią Tomaszewską, wśród chłopców Łukasz Winiarski, przed Arturem Zabłotnym i Marcinem Lachem.

Radni zmierzili swoje siły w strzelaniu do celu z łuku. Zwycięzył Andrzej Ordan, przed Dorotą Pawelec i Bogdanem Szląwskim. W drużynowej konkurencji rzutu łożką zwyciężyło Karsino (Anita Kopera, Grzegorz Kopera, Mariusz Zakowski), przed Kaninem (Anna Sochaćka, Patryk Piasecki, Andrzej Piasecki) i Chudaczewem (Danuta Dopierała, Tadeusz Skwierawski, Piotr Tomczyk). Emocje rosły z każdą konkurencją.



W siłowaniu na rękę (konkurencja rozegrana po raz pierwszy w dziejach gminy) najsilniejsza okazała się Halina Wiśniewska, przed Małgorzatą Winkowską i Anną Jażdżewską. Halina Wiśniewska okazała się najlepsza w konkursie Stróg Women, przed Karoliną Schwarz i Magdaleną Fischer. Sołecki konkurs przeciągania liny to popis drużyny z Wilkowic (Daniel Pakos, Piotr Radziński, Piotr Wiśniewski, Paweł Kacprzak, Ireneusz Ciolak), która w finale pokonała zespół Karsina (Piotr Ratkowski, Sławomir Ludwikowski, Krzysztof Łyczek, Grzegorz Franczak, Grzegorz Kopera). W walce o trzecie miejsce drużyna Łącka (Rafał Kondras, Mariusz Kozdroń, Zbigniew Kozdroń, Mariusz Postroszynski, Krzysztof Franczak) zwyciężyła zespół z Masłowic (Grzegorz Antosik, Paweł Małolepszy, Marcin Pelkowski, Łukasz Grzebielucha, Marek Grzebielucha).



W tej konkurencji niezwykle ambitnie poczynił sobie zespół z Pałowa złożony w całości z przedstawicielek pięciopięknej (Alicja Kukowska, Elżbieta Pacak, Małgorzata Wójcik, Urszula Kisiel, Agata Olszyna). Jazda na nartach po zielonej murawie wilkowieckiego boiska w pięciopięknych zespołach sołectekich to czyste szaleństwo zawodników i publiczności.



Najlepszy czas uzyskała drużyna Staniewic (Joanna Kalinowska, Bronisława Siwiuk, Jerzy Siwiuk, Piotr Racki, Marek Wal), przed drużyną Karsina (Grzegorz Franczak, Mariusz Zakowski, Monika Tomczyk, Adam Małek, Martyna Tomczyk) i Wilkowic (Daniel Pakos, Ducha Dorota, Halina Wiśniewska, Paweł Kacprzak, Damian Sobczyk). Kolejne miejsca zajęły drużyny Pałowka, Pałowa, Łącka, Pieszczę, Kanina, Masłowic, Postomina i Wszędzienia.



Konkurencja sprawnościowa soltysów, czyli udoj na czas, to bezapelacyjne zwycięstwo Daniela Pakosa, przed Janem Małolepszym, Januszem Sowińskim,

e.d.str.4

# Wilkowice -2006

cd. ze str.3.



Sołecki dożynkowy tor przeszkód to super emocje (m.in. bieg z koszem ziemniaków, picie kwasku cytrynowego, zbieranie ziemniaków, strzał do mini bramki piłeczką uderzaną kijem hokejowym, przesunięcie opakowania przy pomocy wydychanego powietrza, wbijanie gwoździ). Konkurencja przyniosła zwycięstwo drużynie sołectwa Wilkowice (Daniel Pakos, Dorota Pakos, Halina Wiśniewska, Paweł Kacprzak, Łukasz Kacprzak), przed Karsinem (Damian Pacenko, Adam Małek, Mariusz Żakowski, Monika Brzozowska, Aleksandra Pacenko) i Postominem (Piotr Cichy, Maciej Januszewski, Janusz Sowiński, Joanna Boruszewska, Judyta Sulek), Masłowicami, Łąckiem, Wszędzieniem, Pieszczem, Pałowem, Pieńkowem, Marszewem, Pałówkiem, Kaninem i Chudaczewkiem. W ogólnej punktacji imprez dożynkowych I miejsce i puchar wójta Gminy przypadł gospodarzem, czyli reprezentacji WILKOWIC, przed Karsinem (puchar przewodniczącego Rady Gminy) i Pieszczem (puchar zastępcy wójta Gminy), Masłowicami, Staniewiczami, Postominem, Pałowem, Łąckiem, Kaninem, Chudaczewem, Marszewem, Pałówkiem, Chudaczewkiem, Wszędzieniem, Pieńkowem, Królewem, Pieńkówkiem, Rusinowem, Tyniem i Naćmierzem.



Na miejscowej estradzie czas umilały dożynkowiczom zespoły taneczne (DYG II

DYG II- (pod kierunkiem Krystyny Gąsiorowskiej), zespół wokalny „Bursztynek” (opiekun Aleksandra Łozińska), Młodzieżowa Orkiestra Dęta (dyrygent Stanisław Poprawski), nasi karatecy zadziwiali swoimi nieprzeciętnymi popisami (opiekun Mirosław Gertig). Niezawodna kapela ludowa „Pieńkowanie” szalała na ludowo nie tylko na dożynkowej estradzie.



Do Wilkowic zjechali rycerze średniowieczni z Bytowa i Lęborka, którzy w oryginalnych strojach z epoki demonstrowali zwyczaje i obyczaje ówczesne; kogo trzeba lub nie, zakuwali w dyby, a kat był bliski czynienia swoich powinności. Strzelanie z huku, rzut toporem ćwiczony był przez amatorów średniowiecznych ucieszeń, a prześliczne dziewczki zachęcały uroczym uśmiechem i odkrytym kolankiem.



Powodzeniem cieszyło się stoisko wyrobów gancarskich każdy mógł ulepić sobie własny garnek. Liczne namioty dziecięcych zabaw cieszyły się wielkim powodzeniem, a stoiska z jadłem i napojami były nieustająco oblegane. Loteria fantowa (przygotowanie Renata Radzińska; obsługa techniczna: Maja Wiewiórska, Ewa Długolecka, Magda Wiewiórska) wyczerpała swoje losy długo przed czasem. Takie miała powodzenie. Jadło „Ogórek od Stefana, chleb od Romana, smalec od Daniela” z uśmiechem na ustach serwowały - Violetta Lyczko i Janina Wiśniewska, a grochówkę z wojskowej garkuchni podawał Józef Zwolan. Zawody sportowo rekreacyjne bardzo sprawnie prowadzili Kazimierz Gąsiorowski, Artur Struś i Zdzisław Ludwikowski, a nad całością pieczę sprawował Arkadiusz Michalak. Przed całonocną zabawą dożynkową koncertował zespół SKALDOWIE.

## Starościna Dożynek

- Matuszak Hanna lat 24 absolwentka Pomorskiej Akademii Pedagogicznej w Słupsku o kierunku zintegrowana edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna, wraz z Tomaszem Kowalskim prowadzą 80 hektarowe gospodarstwo rolne ukierunkowane na produkcję roślinną (uprawa żyta, pszenica, owies) oraz chów trzody chlewniej.

## Starosta Dożynek

- Pakos Daniel lat 38 absolwent Technikum Melioracji Wodnych w Sławnie prowadzący gospodarstwo rolne o powierzchni 65 ha ukierunkowane w chów bydła mlecznego. Żonaty dwoje dzieci Szymon 3,5 rok, Milena 9m-cy. Żona Ewa absolwentka Liceum Medycznego w Słupsku obecnie pracuje w szpitalu Powiatowym w Sławnie na oddziale dziecięcym.



## Podziękowanie

Wszystkim mieszkańcom WILKOWIC składam serdeczne podziękowanie za to wszystko co zrobili w przeddzień, w dniu i po dożynkowych uroczystościach. Członkiniom Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich, druhom strażakom z miejscowej jednostki Ochotniczej Straży Pożarnej, Radzie Sołeckiej, tym wszystkim, którzy przygotowywali tereny dożynkowe, boiska i parkingi, stoiska, tym którzy pilnowali ład i porządku w czasie uroczystości, tym co organizowali fany do loterii i co je bardzo sprawnie rozprawdzali, pitrasili przekąskami i grochówką. Wszystkim tym co te, wspaniałe wieńce dożynkowe skomponowali i wykonali. Młodzieży szkolnej i jej opiekunom za wspaniały program artystyczny i sportowy. Ciągłe młodym, pełnym wigoru „Pieńkowanie”. Wszystkim tym co przed swoimi zagrodami poustawiali przemysłne dekoracje nawiązujące do tradycji dożynkowych. Same serdeczności składam na ręce wspaniałych sponsorów - darczyńców. Wspólnym pomysłem i wysiłkiem dokonaliśmy bardzo wiele. Wygraliśmy dożynkowe współzawodnictwo co oznacza, że za rok znowu będziemy gospodarzami uroczystości święta plonów. Muszą one być lepsze od tegorocznych. Dziękując za już, proszę o jeszcze.

Daniel Pakos Soltys Wilkowice

Sza,

# SPONSORZY GMINNYCH DOŻYNEK WILKOWICE 2006 (17.09.2006)

1. Niepubliczny Zakład Opieki Zdrowotnej Pomorskie Centrum Rehabilitacji „Panorama Morska” Danuta Leszek Haratyk- Jarosławiec
2. Przedsiębiorstwo Usług Inwestycyjnych „Powiernik” Koszalin
3. Przedsiębiorstwo Handlowe „Agromor” Ryszard Niemczura, Paweł Luczak Sławno
4. EKO- WODROL Koszalin
5. Laminopol spółka zo.o. Słupsk
6. Gospodarstwo Ogrodnicze Stefan Kwiatkowski Pieńkowo
7. Cukiernia „Taja” Roman Tama- Jarosławiec
8. Zakład Instalacji Elektrycznych Stanisław Kowalski Sławno
9. Przedsiębiorstwo Drogi i Mosty Słupsk Andrzej Łysakowski
10. Sklep Ogólnospożywczy Janusz Jadwiga Sowińscy Postomino
11. Przedsiębiorstwo Budownictwa Ogólnego Robót Drogowych i Melioracyjnych Piotr Kołodziej Górsko
12. Zakład Usług Leśnych Eugeniusz Hutman Mazów
13. Sklep Ogólnospożywczy Renata i Piotr Radzińscy
14. Zakład Ogólnobudowlany Ryszard Kowalski Postomino
15. Ośrodek wczasowy „Zakątek” Jadwiga Adam Majchrzakowie Jarosławiec
16. Sieć sklepowa „Biedronka” Sławno
17. PSS „Społem” Sławno
18. Soltys Sołectwa Jarosławiec Piotr Żuchowski
19. Zofia i Bogdan Szlawscy
20. Sklep sportowy „Puma” Krystyna Grabowska- Sławno.
21. Zakład Uboju i Przetwórstwa Mięsnego Maria i Grzegorz Sendecy Bobrowiczki
22. Zakład Instalacji Sanitarnych Gawęda Wiesław Ronino
23. Sklep Wielobranżowy Stefania Jan Szczepańscy Postomino
24. Nadleśnictwo Sławno
25. Pracownia i Galeria „J-art.” Jadwiga i Zbigniew Czeryńscy Postomino
26. Przedsiębiorstwo Handlowe „Roldom” Roman i Gabriel Spiewak Sławno
27. Rolnicza Spółdzielnia Produkcji Tyn
28. Ośrodek Odnowy „EDEN” Chudaczewko Sabina Jezierska
29. Radny Kazimierz Ordon
30. Radny Andrzej Ordon
31. Ferma Drobiu Tyn
32. Roman Baranowski

## Serdeczne dzięki...

To co pokazali mieszkańcy WILKOWIC przeszło nasze najsmielsze oczekiwania, i nie tylko nasze. Było to prawdziwie rodzinne święto plonów mieszkańców całej naszej GMINY. Widać było ogromne zaangażowanie lokalnej społeczności w organizację tego wszystkiego co podziwialiśmy w ten słoneczny dzień. A dożynkowe dekoracje prawie każdej zagrody to naprawdę majstersztyk. Było to autentyczne włączenie się każdego do realizacji wspaniałego programu wspaniałej uroczystości.



Z każdych dożynek wyciągamy pewne wnioski, a mieszkańcy WILKOWIC znakomicie to wykorzystali, zrobili to w popisowy sposób. Te dożynki organizowała nie specjalna grupa ale cała, cała wieś. I za to WAM serdeczne dzięki.

Ta mobilizacja do realizacji wspólnych zadań powinna przejść na inne nasze miejscowości. Szczególne słowa uznania kierujemy do sołtysa wsi DANIELA PAKOSA, Rady Sołectkiej, szefostwa Ochotniczej Straży Pożarnej, członkini Stowarzyszenia Kobiet Wiejskich, radnych i sołtysów wszystkich wsi biorących aktywny udział w tym radosnym święcie plonów. Serdeczne dzięki, służbom zabezpieczenia ładu i porządku, ekipie profesjonalnie prowadzącej imprezy sportowo - rekreacyjne, Młodzieży szkolnej i jej opiekunom za wspaniałe programy artystyczne i pokazy sportowe. Niezniszczalnym i niezawodnym „Pieńkowiątom”. Szlachetnym sponsorom za hojność i zrozumienie. Ludziom dobrej woli, którzy swoją postawą i zaangażowaniem stworzyli wspaniałą imprezę dla całej gminnej społeczności.

Żniwa były trudne, ale dożynki wspaniałe !!!

Zbigniew Gałek wójt Gminy  
Bogdan Niewiński przewodniczący R G  
Pracownicy Urzędu Gminy



## (Po)sezonowe pogaduszki

Moi przezacni rozmówcy to długoletni wczasowicze naszej nadmorskiej miejscowości, to prawie nałogowcy Jarosławca, którzy corocznie odwiedzają "ten uroczy, spokojny zakątek nad polskim Bałtykiem". Wszyscy ONI podziwiają, mając niekiedy dwudziestoletnią perspektywę, to wszystko co zmienia się na lepsze. Mówią o rozmachu inwestycyjnym, o zapobiegliwości włodarzy gminy w zdobywaniu pieniędzy unijnych. Jeżeli mają uwagi niezbyt pochlebne to wypowiadają je wyłącznie w trosce „aby było jeszcze lepiej, ciekawiej, przyjemniej”. Prawie wszyscy są zgodni co do tego, że wczasowicze przyjeżdżają tutaj nie tylko wypocząć w spokoju i ciszy. Ludzie przyjeżdżają, żeby odreagować, poszaleć, żeby choć trochę „być sobą”. To bycie sobą nie zawsze spotyka się z przychylnością pragnących ciszy i spokoju. Są świadomi tego, że „każde pokolenie ma swój czas”, że nie da się pogodzić ognia z wodą.

- *Podziwiam wszystko to co dzieje się w Jarosławcu* powiedział Emil Żyrek z Wrocławia - Przyjeżdżam tutaj już od ponad dwudziestu lat. Na początku z żoną, później z dziećmi i żoną, a teraz już z żoną i wnukami. Mam porównanie. Nie narzekajmy na to, że ktoś słucha głośniejszej muzyki. Przepędzajmy tych co to ryczą po północy po spożyciu kilku browarów z ogniem, a nieustannie szastają tym góralek co gór mu nie żal. Myślę, że nie ma na to złotego środka. Ten konflikt będzie istniał zawsze i nie tylko w Jarosławcu. Myślę, że wiele do roboty mają jeszcze służby porządkowe jak Policja czy miejscowa Straż Gminna, która jak słyszałem w wielu przypadkach była stanowcza, a czasem i bardzo rygorystyczna. Podpowiadam włodarzom, że te nowe chodniki są przeznaczone do swobodnego spacerowania po nich i należałoby zrobić porządek z krzakami róż i drzewami, które w niektórych miejscach „wtargnęły” swoimi gałęziami na teren chodnikowy. Cieszy mnie to, że uporano się z tymi pojazdami czterokołowymi pedzacyimi w poprzednich latach ulicą Spacerową.

- *Jarosławiec podoba mi się coraz bardziej* - powiedział Krzysztof Kołodziejczyk z Piły, który właśnie tutaj przed laty poznał swoją przyszłą żonę, a tego roku przyjechał odpoczywać z żoną i dwudziestoletnią córką. Organizowanych jest wiele imprez dla wczasowiczów. Nie we wszystkich mam sposobność brać udział skoro przebywam tutaj tylko dwa tygodnie. Ale marzy mi się nadmorski amfiteatr. Myślę, że jego lokalizacja byłaby najlepsza w końcowej części ulicy Spacerowej, z widownią na naturalnym podwyższeniu terenu. Wierzę, że jeżeli włodarze gminy zdecyduje się na budowę takiego przybytku to napewno wybiorą najlepszą lokalizację. A kiedy będzie już amfiteatr to zorganizujcie trzydniową imprezę pisaną miejscowym folklorem i kulturą. Kilka kapel ludowych (wiem, że jest ich kilkanaście w najbliższej okolicy), kilka orkiestr dętych. Wiem, że macie w gminie znakomite zespoły młodzieżowe (BURSZTYNEK, DYG, Orkiestra Dęta). To trzeba

pokazać nam jako wczasowiczom, przecież to wielka promocja.

Ja te zespoły widziałem i oklaskiwałem. A "Pieńkowanie"? Może by tak zaprosić kilku rzemieślników ludowych - rzeźbiarz, malarz, garncarz. Jakiś pokaz mody regionalnej w wykonaniu miejscowych przedsiębiorców czy handlowców? Przecież można to połączyć z tymi pokazami ratownictwa morskiego na wodzie i na plaży. A może by to wszystko jeszcze połączyć z degustacją tzw. jadła jarosławieckiego, przecież są tutaj rybacy i przetwórcy tych plonów morza. A może by nocne projekcje filmowe!?!

- *Jestem weteranem w wypoczynianiu na jarosławieckiej plaży* - powiedziała Grażyna Daniewska z Lublina - Ale nie samą plażą wczasowicze żyje. Przyjeżdżam tu co roku z mężem i córkami. Bo tutaj można wypocząć. Myślę, że konieczne jest wykonanie na styku ulic Bałtyckiej i Spacerowej (naprzeciw głównego wejścia do "Panoramy") zejścia dla ludzi niepełnosprawnych poruszających się na wózkach inwalidzkich. A na tej betonówce prowadzącej od Spacerowej w kierunku plaży trzeba koniecznie ułożyć wąski dywanik asfaltowy. Zrobimy tym ludziom trochę frajdy. Oni na tym odcinku poruszają się na swoich pojazdach, często o napędzie własnych rąk.



- *Że Jarosławiec pięknie z roku na rok, to nie ulega najmniejszej wątpliwości* - powiedział Józef Łuczyński z Gostynina, który niedawno fetował dwudziesty rok przyjazdów do Jarosławca - Cieszy mnie zakaz wjazdu tych czterokołowców na ulicę Spacerową. Denerwuje ciągle to, że kierowcy markujący zaopatrzenie tarasują

ten deptak swoimi niezbyt świeżo wyglądającymi pojazdami wydzielającymi nieapetyczne spaliny. Smuci nadal ten prawie jarmarczny handel ze stolików czy w namiotach turystycznych. Ale trzeba tych ludzi zrozumieć, oni też chcą jakoś przeżyć. Bardzo się ucieszyłem widokiem nowego zejścia na plażę po klifie. Chociaż zasłyszalem nieprzychylną opinię, że od zejścia do plaży zachodniej jeszcze 10 minut drogi. Mnie to wcale nie przeraża; taki spacer po śniadaniu napewno dobrze zrobi plażowiczom. A jak jeszcze przy owym zejściu pojawią się pawilony z prawdziwego zdarzenia? Gdyby tak jeszcze udało się coś zrobić na tej Nadmorskiej?

Wczasowiczów z Wrocławia, Piły,  
Gostynina i Lublina wysłuchał

Sza

## Królewo

Królewo leży przy drodze prowadzącej ze Słupska do Jarostawca. Wieś ma wydłużony kształt rozciągający się wzdłuż drogi na długości około 1 kilometra i leży na terenie lekko pofalowanym.

Na północy zabudowa wsi dochodzi do jeziora Wicko, od zachodu sąsiaduje z gruntami wsi Łącko i Korlino, od wschodu z Górskiem i Marszewem.

Nazwa zapisana w 1341 r. Crolow, w 1493 - Krolow, w 1618 Crowlow, w 1939 - Krolow. Po 1945 r. Królewo (nazwa dzierżawcza, od nazwy osobowej Krol).

Wieś o średniowiecznym rodowodzie, po raz pierwszy wymieniona w dokumencie z 1312 roku. W 1490 roku książęcy radca Jürgen von Kleist otrzymał Królewo w lenno. Wcześniej krótko pozostawało w rękach von Zitzewitzów. Okresowo prawa do Królewa posiadały rodziny: von Webeser, von Mannteuffel, von Budritzke, von Münchow,

von Natzmer. W 1770 r. przechodzi w lenno znów na jednego z Kleistów.

Około 1780 roku wieś liczyła 2 siedziby rycerskie (dworskie), młyn wodny, karcznię, kuźnię, nauczyciela, 8 chłopów, 3 chłopów z połową nadziału ziemi i 1 chłop z ćwiartką nadziału. Łącznie we wsi było 30 gospodarstw. Wieś posiadała dostęp do brzegu jeziora Wicko z możliwością połowu ryb.

W 1821 roku wymienia się: młyn wodny, wiatrak, kuźnię, 3 dwory z 7 izbami, 2 chaty pasterskie, kościół i szkołę.

W 1827 Ludwik von Kleist sprzedał majątek urzędnikowi Ernestowi Kratzowi, a od 1842 r. majątek należał do Krügera. W 1854 majątek nabył Ernst Jules von Puttkamer, a w 1910 roku dla swego syna nabywa Królewo von Zitzewitz. Główną siedzibą majątku było Złakowo, Królewo było zarządzane przez inspektora. W 1936 roku majątek kupuje Pomorska Spółka Krajowa, a zarządcą zostaje Zimer.

W 1939 roku majątek zajmował 575 ha, a gospodarstwa chłopskie ok. 230 ha. Wieś liczyła 95 gospodarstw chłopskich. 4 gospodarstwa liczyły ponad 20 ha, 4 od 15 do 20 ha, 5 od 10 do 15 ha i 21 poniżej 10 ha. Uprawiano ziemniaki, buraki, żyto, jęczmień, owies, pszenicę i rzepak. Hodowano świnię i krowy mleczne. Znaczną część ziemniaków przerabiano na spirytus w gorzelnii majątku. Do prac polowych w majątku oprócz koni używano ciągnika.

W Królewie była poczta (skąd kursował autobus do Sławna), wiatrak, gospoda, 2 sklepy, krawiec, szewc, malarz pokojowy, stolarz. Działała ochotnicza straż pożarna.

Liczba mieszkańców wynosiła: w 1818 r. - 285 w 1939 - 413.

Mieszkańcy należeli do parafii w Łącku. Istniejący we wsi kościół został rozebrany w latach 70-tych XIX wieku. We wsi działała szkoła prawdopodobnie już w XVII wieku. Budynek szkolny zbudowano w 1800 roku, a rozbudowywano w 1815 i 1842. Nauczycielami byli m.in. Burow (1809-21), Martin Tramborg (1821-58), August Buchweitz (1858-1902), Ferdinad Pagel (1902-10), Wilhelm Gell (1910), Ernst Loose (1910-1925), Zimmermann (1925-1935), Petres (1935-1945). Drugim nauczycielem w latach 1929-33 był Wockenfuss, a od 1933 r. Dauer.

Na początku XX wieku rozbudowano majątek powstały wtedy budynki gorzelnii.

Ostatnim sołtysiem przed 1945 rokiem był Fr. Schwarz.

Pierwotny układ wsi mógł być owalnicowy. Zabudowa wsi jest zróżnicowana. Przeważają budynki murowane, choć zdarzają się także o konstrukcji ryglowej. Bardzo ciekawa jest architektura



domu w zagrodzie nr 1 w południowej części wsi. Jest to budynek ryglowy, 2-kondygnacyjny, wzniesiony w I połowie XIX wieku.

8 marca do wsi wkroczyła Armia Czerwona. Do 1 stycznia 1947 roku we dworze mieściła się radziecka komendantura. Po przejęciu Królewa przez polską administrację, latem 1947 roku wysiedlono ludność niemiecką. W 1950 roku we wsi mieszkało 189 osób, w 1960 roku - 192, w 1970 - 199, w 1980 - 197, w 1990 - 191, a w 2005 - 193.

Dwór rozebrano na przełomie lat 60-tych i 70-tych ubiegłego wieku a w jego miejscu powstał bezstyłowy biurowiec. We wsi działał PGR. W wiosce jest sklep. Budowana jest sieć wodociągowa. Sołtysiem jest Daniela Igras.

Kolonie wsi Królewo:

Chemkowo (Hüggenkaten) 2,5 km na północny wschód od Królewa. Przed 1939 rokiem było tam gospodarstwo chłopskie około 20-hektarowe. Powstało około 1845 r.

Królewko (Neu Krolow) 3 km na południe od Królewa na granicy z

Chudaczewem. Przed 1939 r. były tam dwa gospodarstwa chłopskie po około 20 ha. Powstało ok. 1790 r. jako folwark królewskich meliorantów.

Siodłowo (Scheidelberg) położone na wschód od Królewa przy granicy z Chudaczewem i Piefikowem. Były tam 4 gospodarstwa chłopskie założone na początku XIX wieku ( 6-hektarowe, 21-hektarowe i dwa po 8 ha).

Wicko (Vietzke) położony na półwyspie jeziora Wicko dawny folwark majątku Królewo nastawiony na gospodarkę mleczną. Znajdowały się tu 3 domy mieszkalne, stodoła, stajnie. Mieszkały 4 rodziny współpracujące z majątkiem w Królewie.

(jes)

# Być w raju... czyli w Chudaczewku



Pani Sabina Jezierska 29 lat, strzelec, młodziutka mężatka, absolwentka Pomorskiej Akademii Pedagogicznej, wydział geografia, specjalność turystyka; współwłaścicielka firmy Eden Beauty Farm w Chudaczewku, jest osobą spokojną i otwartą, a jednocześnie bardzo ambitną i zdecydowaną w dążeniu do celu. Niewiele gmin w Polsce może poszczycić się tak bliskim

kontaktem z rajem, a gmina Postomino owszem. Wprawdzie trafić do niego trudno, nie każdy w to wierzy, ale przecież wystarczy pojechać do Chudaczewka, zatrzymać się przed posesją nr 1, porozmawiać z czarnowłosym „aniołem” Sabina i... znaleźć się w „Edenie”, czyli w raju.

Naszej rozmowie, przeprowadzonej przy ziołowej herbatce na przeszklonym tarasie, towarzyszą odległe krzyki żurawi szykujących się do odlotu, lekki szum otaczających drzew i... cisza, spokój. Pośpiech, gonitwa, samochody wszystko gdzieś daleko.

- Jak to się stało, że zbudowała Pani „Eden” w Chudaczewku?

- Przypoda z „Edenem” rozpoczęła się w 2002 r., kiedy poznałam przyszłego współnika i współwłaściciela, zobaczyłam Chudaczewko i... zaproponowano mi współpracę. Wcześniej stał tu stary dom, miał zniszczony dach, okna, niskie piwnice. Zrobiliśmy remont od podstaw. Mój współnik tworzy wizję tego obiektu na papierze, później realizujemy to na miejscu.

Obecnie dysponujemy 17 komfortowymi pokojami dwuosobowymi, posiadamy basen z hydromasażem, jacuzzi, saunę, solarium. Jesteśmy w stanie zaoferować szereg atrakcji dla osób lubiących czynny wypoczynek; stąd też pomysł z wypożyczalnią sprzętu sportowego.

- Jaka jest specyfika takiej placówki usługowej, jaką oferuje „Eden”?

- W „Edenie” każdy gość traktowany jest indywidualnie i zgodnie z jego zapotrzebowaniem. Wachlarz naszej oferty jest bardzo szeroki. Organizujemy imprezy okolicznościowe, szkolenia, zajęcia rekreacyjne i integracyjne m.in. kuligi. Wszystko, czego klient sobie zażyczy. Jednakże zaletą naszej placówki jest to, że oprócz odpoczynku, życia w harmonii z przyrodą i samym sobą, proponujemy zabiegi kosmetyczne, rewalidacyjne.

Tak więc w trakcie pobytu w naszej farmie piękności możemy zająć się kosmetyką ciała, twarzy, szyi i dekoltu, wykonać masaże lecznicze, bądź relaksacyjne, zrobić manicure, pedicure, depilację ew. make-up.

W ramach terapii laserowej możemy zaproponować: mikrodermabrazję, fotoepilację, fotoodmładzanie i laseropunkturę. To wszystko pod okiem fachowców. Zabiegi z zakresu chirurgii plastycznej (m.in. plastyka szyi, korekcja nosa, odstających uszu, powiek czy piersi) wykonują najlepsi chirurdzy plastyczni w Klinice „Salus” w Słupsku, a w „Edenie” klienci odpoczywają i wracają do pełnej żywotności po zabiegach.

- Pani Sabino, brzmi to bardzo zachęcająco. Myślę, że jest duże zapotrzebowanie na świadczone tu usługi. Każdy wszak pragnie być piękny, zdrowy, zadbany... i jeszcze bogaty. Czy tylko samymi radościami się żyje w Chudaczewku?

- Byłoby to zbyt pięknie. Największym problemem jest dojazd do Chudaczewka. Droga przez Wilkowice jest zniszczona i często odstrasza potencjalnych klientów, natomiast droga, którą mogliby nasi kuracjusze dojechać nad morze jest właściwie drogą tylko z nazwy. Również mieszkańcy Chudaczewka mają wielkie problemy z krótszym dojechaniem do Urzędu Gminy przez Chudaczewo. Mamy też kłopoty z łącznością telefoniczną.

- W październiku już po raz drugi przyjedzie tu grupa rowerowa z gminy Postomino i nie tylko. Korzystając z okazji pragnę podziękować Pani za możliwość spędzenia czasu w tak pięknym zakątku naszej gminy, za życzliwość i gościnność.

Myślę, że warto, doceniając ciężki żywot człowieka pracującego, zafundować sobie kawałek Edenu, by wiedzieć, do czego się zmierza w przyszłości.

(ryt.)



## ZACHOWAJ TRZEŻWY UMYŚŁ

KAMPANIA POD PATRONATEM MINISTRA EDUKACJI NARODOWEJ ORAZ MINISTRA SPORTU

Właśnie zakończyła się piąta edycja kampanii „Zachowaj Trzeźwy Umysł”, ogólnopolskiej akcji profilaktycznej pod patronatem Ministra Edukacji Narodowej i Ministra Sportu. Docelowym odbiorcą kampanii są dzieci ze szkół podstawowych i gimnazjaliści.

Miło mi poinformować, że wśród dzieci nagrodzonych w konkursach rozpisanych w ramach kampanii znaleźli się także młodzi ludzie z naszej gminy. Ze Szkoły Podstawowej w Postominie: Patrycja Kwiatkowska, Ewelina Błaszczyk, Kamila Nadolska, Paweł Olchawa, Dominika Cicha, Joanna Wrzesień i klasa V a; ze Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej w Pieszczu: Natalia Kowalczyk, Jola Bury, Patrycja Feret; z Zespołu Szkół w Pieszczu: Emil Konkel, Krzysztof Wojtaś i klasa II gimnazjum; ze Szkoły Podstawowej w Korlinie: Maciej Giczewski oraz klasa VI; ze Świetlicy Opiekuńczo-Wychowawczej w Staniewicach Klaudia Łuczak. Serdecznie gratulujemy wyróżnionym. Cieszymy się, że ci młodzi ludzie są tak rozumni i utalentowani, zamiast używek wybierają trzeźwy umysł, że mogą i chcą być świadomymi uczestnikami akcji profilaktycznej pn. „Zachowaj Trzeźwy Umysł”. Nagrody zostaną wręczone na uroczystych apelach. A gmina otrzymała certyfikat, jako wyraz uznania ze strony organizatorów.

(ryt.)

Pani Sabina Jezierska ma miły prezent dla Czytelników „Szeptu”. Każdy, kto zechce skorzystać z usług „Edenu”, przechodząc z tym numerem „Szeptu”, otrzyma 20% rabat. Aby umówić się na spotkanie wystarczy zadzwonić: 059 810 16 23 lub wysłać e-maila: eden@eden.net.pl.



# Kącik poetycki

## UTRATA LATA



Różnie to bywało  
czasem nam dołało  
lecz słońca letniego  
nam nie brakowało

Radośnie świeciło  
często przygrzewało  
Turystów z nad morza  
pięknie opalało.

Troszkę przestawione  
były dni słoneczne  
Gdyż kropelki deszczu  
są czasem konieczne

Lato nam odchodzi  
to się już nie zmienia  
A my oczekujemy  
słonecznej jesieni

Henryka Tuchończuk

## NOWA ŚWIETLICA W KANINIE

Wieść przeszła przez Kanin,  
zebranie będzie gromady,  
ale gdzie je urządzimy,  
nie ma takiej siedziby.

Ludzie się zebrali,  
wszyscy uradzili,  
świetlicę trzeba budować,  
żeby było gdzie obradować.

Nad sprawą zaczął czuwać  
Józef Grzejszczak, radny odważny,  
sprawę budowy trzeba na sesji  
ciągle podsuwać.

Józef odszedł na wieki,  
Wójt ujął sprawę w swe ręce  
Ambicją jego było,  
by przyrzeczenie się spełniło

Pałeczkę radnego przejął pan Mieczysław  
Ratkowski

On zajął się sprawą świetlicy  
W sposób ściśle organizatorski,  
świetlica wtopiona  
w zieleń Kanina  
jest ozdobą wioski, i  
dworek przypomina.

Nadszedł dzień szczególny,  
dzień otwarcia świetlicy,  
będzie służyć mieszkańcom.  
Wjwat wspólni domownicy.

Stanisława Paszyk

## „Pieńkowanie” w Drawsku

11 kapel ludowych, 26 zespołów śpiewaczych oraz trzy zespoły pieśni i tańca, a wśród nich nasz gminny ambasador kultury, zespół „Pieńkowanie”, wystąpiło podczas XIX Prezentacji Folklorystycznych Pomorza Środkowego w Drawsku Pomorskim. Przez dwa dni miasto rozbrzmiewało muzyką ludową, piosenkami i tańcami z różnych regionów Polski.

500 wykonawców zaprezentowało to, co wieś ma najlepszego. W tym roku nasz zespół prezentował się w dwóch konkurencjach konkursowych; jako kapela „Pieńkowanie” i zespół śpiewaczy.

Na próbach zespołu, które odbywają się w każdy czwartek, opracowane były nowe utwory. Nasze występy wzbudziły podziw publiczności za co występowały w dodatkowych prezentacjach na scenie w centrum Drawska. Równoległe z przeglądem odbywał się jarmark ludowy, na którym wystawiło się 15 stoisk, mimo kapryśnej pogody uczestnikom prezentacji dopisywały humory.

Z. Ludwikowski

## GMINNA STATYSTYKA



### I. URODZENIA

Urodziło się 5 dzieci: 2 dziewczynki i 3 chłopców;  
Hanna Julia, Małgorzata Monika;  
Bartosz, Marcin Paweł, Marcel

Szczegółowe informacje o urodzeniach zamieszczamy na życzenie rodziny.

Prosimy w tej sprawie o kontakt telefoniczny lub listowny. Możecie Państwo zamieszczać w tej rubryce fotografie swych pociech.

### II. MAŁŻEŃSTWA

Zawarto 14 małżeństw z udziałem mieszkańców naszej gminy:  
m. in.



Bartnik Robert Adam Postomino  
Maszkowska Marta - Postomino  
Grabowski Robert - Złakowo  
Żołopa Barbara - Królewo  
Mielczarek Paweł Postomino  
Paszel Eliza Joanna Świdwin  
Namiel Sylwester Darłowo  
Pruszyńska Marzena Aneta Naćmierz  
Mazurek Tomasz Sylwester Ustka  
Podgórska Anna Postomino  
Chabowski Adam Naćmierz  
Nycnerska Krystyna - Naćmierz

### III. ZGONY

Zmarło 5 osób: 4 kobiety i 1 mężczyzna.

Dodatkowe informacje o zgonach zamieszczamy na życzenie rodziny.

P.Grzejszczak



# CZWARTA - SIĄTKA SZEPTU

Niektórzy mawiają, że życie zaczyna się po pierwszej pięćdziesiątce. SZEPT zalicza już czwartą - siatkę i ma się zupełnie dobrze, o czym zapewniamy tych co o nas dobrze mówią i tych co mają o nas odrębne zdanie.

Ośmielamy się przypomnieć Szanownym Czytelnikom jak to było na naszych łamach w numerze 1, 50, 100 i 150 (czyli siátkowch numerach).



**Numer 1 SZEPTU** POSTOMINA (Gazeta Gminy Postomino) ukazał się w marcu 1990 roku, redaktor naczelny Alfred Obszański, wydawca: Gminny Ośrodek Kultury. W stopce redakcyjnej: Tadeusz Borkowski, Janusz Chojnowski.

Jadwiga Czerwińska, Ewa Jarosz, Gerard Lemtis, Alfred Obszański, Teresa Rysztak, Marian Sobolewski, Mieczysław Stankowski, Mirosław Walaszek.

W nocie redakcyjnej czytamy „chcemy informować o sukcesach, kłopotach ludzi i instytucji działających na naszym terenie”, a dalej „Mamy nadzieję, że nasze „szepcy” dotrą do jak największej części naszego środowiska i spotkają się z przychylnym oddźwiękiem...”. W numerze tym wywiad ze Zbigniewem Galkiem, naczelnikiem gminy, przeprowadził Alfred Obszański, a minikommentarz pod naczelnikowym zdjęciem „sądząc po minie nie wesoło w naszej gminie” nawiązuje do tytułu rozmowy „Ciemno w gminie”. Ten sam autor zwrócił się zapytaniem do dyrektora Banku Spółdzielczego „Co słychać w BS” (kondycja banku dobra, zapowiedź budowy nowej siedziby). Pogawędkę z Błażem Gibaszkim, sołtysiem Wszędzienia, „uciał” sobie M.Sob. W rubryce sportowej garść informacji o poczynaniach i o sukcesach tenisistów stołowych (MLKS „Przełom” przodownikami tabeli ligi wojewódzkiej po 2 rundach rozgrywek), brydżystów (turnieje o Grand Prix Postomina), szachistów (Anna Morawiec finalistką Mistrzostw Polski, a MLKS „Przełom” na 1miejsu w tabeli wojewódzkiej ligi juniorów).

**50 numer SZEPTU** (październik 1994, nakład 500 egz., cena 5.000zł, 16 str.) W podtytuł „miesięcznik mieszkańców gminy Postomino”. Teresa Rysztak - redaktorem naczelnym. Z okazji pierwszej „pięćdziesiątki” redakcja kieruje do



Czytelników słowa wspomnień, że „zaczynaliśmy metodą składu ręcznego, obecnie (...) skład robiony jest komputerowo” oraz apel „... będziemy się starali być ciekawsi, lepsi, mądrzejsi i... zdrowsi za sprawą „pisania uśmiechem”, bo śmiech to zdrowie”. A w numerze Olga Szczepocka informuje o przebiegu na terenie gminy ekologicznej dobrowolnej akcji „Sprzątanie świata” (około 1200 uczestników).

Z.L. relacjonuje wyniki naszych biegaczy w IV Międzynarodowym Biegu Ulicznym w Pile i V Biegu Solidarności w Kotłobrzegu (nowe rekordy życiowe wielu uczestników). T. Rysztak pisze o bocianich kłopotach szkół w Karsinie i Pieszczu, szczególnie tych drugich bo upatrzyły sobie gniazdo na czynnym kominie szkolnym. Tak! oto wierszyk zadedykowany upartym bocianom: Oj bocianie / jeśli dalej będziesz szukał harda... / będziesz miał ugotowane\* na twardo. Tyż piknie rzekłby ktoś.

M. Sob. opisuje jak to cztery absolwentki sławieńskiego „rolniczka”: Aneta, Aska, Lenu i Magdalena zbierały niemieckie truskawki na 17 hektarowej plantacji, od 5 do 22, z krótkimi przerwami”. Gerard Lemtis i M. Sob. wysłuchali

panaandrzejowego opowiadania”. Andrzeja Duszyńskiego, który porzucił mundur dla swej ukochanej Helenki i osiadł na 11-hektarowym gospodarstwie w Roninie. Adziało się to w latach 50-tych. Teresa Rysztak przeprowadziła rozmowę z Jadwigą Krakowską, przewodniczącą Rady Gminy, sołtyską wsi Łącko, matką trojga dorastających dzieci, pracującą popołudniami w miejscowym klubie. „Powaga, spokój i rozsądek” to zdaniem Jadwigi Krakowskiej cechy, którymi powinna charakteryzować się osoba stojąca „na szczycie władzy”.

U honorowano uczniów biorących udział w wojewódzkich biegach przełajowych: Kamila Bonowicz, Marcin Stopa, Monika Kondrat, Marcin Wieczyński, Marek Gawęda, Sebastian Krogulec, T. Rysztak relacjonuje przebieg tegorocznego „święta płonów, święta chleba, święta radości”, którego głównym organizatorem był Norbert Borucki, prezes Zarządu Gminnego Polskiego Stronictwa Ludowego. W łąckim konkursie wieńców dożynkowych najlepiej prezentowały się Bylica, przed Masłowicami i Korlinem. w podnoszeniu ciężarka bezkonkurencyjny był Jacek Pęcienko przed Tomaszem Michałakiem, w przeciąganiu liny - Łącko przed Kaninem i Wilkowicami. W dwuboju sołtysów zwyciężył Daniel Pakos (Wilkowice), przed Piotrem Żuchowski (Jarosławiec) i Jerzym Brzozowskim (Karsino), a w konkurencji pań - sołtysiek zwyciężyła Dorota Pawelec (Naćmierz) przed Jadwigą Krakowską (Łącko). W ogólnej punktacji na „najbardziej usportowione sołectwo” wygrały Wilkowice, przed Chudaczewem, Karsinem, Łąckiem, Naćmierzem i Jarosławcem. A w rozegranym meczu piłki nożnej Radni-Sołtysi padł wynik 6:5.

W kolumnie sportowej relacje z poczynaniami brydżystów, tenisistów stołowych szachistów i piłkarzy.



**Numer 100**, jako „miesięcznik Urzędu Gminy w ukazał się w lipcu 1998 r. (Teresa Rysztak - naczelnik, redaktor, cena 1 złoty, nakład 400 egz., 28 stron, wydawca - Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych).

„Rada w liczbach” to podsumowanie kadencji Rady Gminy 1994-98:

335 uchwał, 219 interpelacji i 256 wniosków. Obecni na wszystkich posiedzeniach byli: Gabriel Brewka, Jadwiga Krakowska (przewodnicząca Rady), Henryka Orłowska, Mirosław Skrzeczkowski i Janina Zdrzeniecka. Barbara Kwiatkowska pisze o modernizacji mechaniczno-biologicznej oczyszczalni ścieków w Pięńkowie, modernizacji studni i budowie chodnika z polbruku w Postominie, w ramach „inwestycje gminne”. JoteR rozmawiał ze Zbigniewem Galkiem, wójtem gminy, o poczęcie w Staniewicach, oświacie, zatrudnianiu bezrobotnych, telefonizacji, wodociągach i kanalizacji, drogach gminnych, sezonie letnim i PIT-cie.

T. Rysztak zapowiada inauguracyjne kursy ciuchcią po Yorku czyli Jarosławcu, od „Zabki” w Jezierzunach po pas startowy w pobliżu

Życzymy przyjemnej lektury.

Rusinowa. M. Sob. upamiętnił srebrne wesele pieszczańskiego Koła Gospodyń Wiejskich (przewodnicząca - Wanda Sońska), oraz Diamentowe Gody Marty i Benedykta Golasieńskich ze Staniewic. JoteR rozmawia z Jadwigą Krakowską, przewodniczącą Rady Gminy, o blaskach i cieniach mijającej kadencji samorządu gminnego. Na kolumnach sportowych Kazimierz Gąsiorowski relacjonuje przebieg festynu sportowo-rekreacyjnego z okazji Dnia Dziecka. W punktacji drużynowej: Postomino, przed Pieszczem, Staniewicami, Korlinem i Jarosławcem.

W klasyfikacji na najlepszego ucznia-biegacza gminy: Kamila Sowińska, przed Przemysławem Słebodą, Emilią Polechońską, Justyną Janik, Sebastianem Krogulcem i Kamila Bonowicz. Zdzisław Ludwikowski przedstawia wyniki turnieju sportowo-rekreacyjnego mieszkańców gminy. - w konkurencji podnoszenia ciężarka (Jacek Pacenko z Karsina), strzelaniu z wiatrówki (Anna Lech z Wszędzienia wśród pań i Grzegorz Źródowski z Jarosławca wśród panów), w rzucie łotką (Kamila Wilaver z Chudaczewa wśród pań i Paweł Garlin z Karsina wśród panów). W sztafecie rodzinnej wystąpiło 10 drużyn. Najbardziej usportowaną rodziną okazała się rodzina Dankowskich z Pięnkowa



**Numer 150**, miesięcznik Gminy Postomino, ukazał się we wrześniu 2002 r. (redaktor naczelny Zbigniew Melon, cena 110 zł, nakład 500 egz., 20 str., wydawca - Agencja Mienia Gminnego i Spraw Publicznych)

„Dopłynęli tylko mocni” taki tytuł ma relacja Z.L. z przebiegu VII Ogólnopolskich Zawodów Pływackich „Klif Jarosławca 2002”. O budowie wodociągu do Dzierżęcina: „Wraz z wodociągiem nasza wieś na pewno odżyje” powiedziała Teresa Preś, sołtys wsi. Czytamy o sukcesach ratowników (Adam Cygan) WOPR strzegących plaży w Jarosławcu i ich codziennej pracy. Olga Szczepocka pisze o potrzebie segregacji odpadów, ich recyklingu, kompostowaniu. Danuta Strzelczyk o szansach uzyskania przez postomińskie Gimnazjum tytułu „Szkoły z klasą”. Relacja z: lipcowo-sierpniowych łąckich festynów (budowali dom w kratę i zbierali pieniądze na remont wieży kościelnej) (m). Mirosława Lemtis i Zbigniew Melon przedstawiają przebieg wakacyjnego wycieczki uczniów naszych szkół (łącznie 96 osób). Zdzisław Ludwikowski relacjonuje wakacyjny turniej piłkarski, zawody strzeleckie z broni pneumatycznej (Adela Piaszczyńska z Królewa na trzecim miejscu w konkurencji pań) oraz IV otwartych zawodów wędkarskich (międzynarodowych): Piotr Cichy z Postomina na drugim miejscu, Robert Lipiński z Chudaczewa na siódmym, na dziewiątym Andrzej Lawrynowicz, a na dziesiątym Andrzej Sobolewski (oba z Postomina). Największą rybę (leszcz - 29 cm) złowił Piotr Cichy, ale jazgarza nie złowiono. Krótkie relacje z budowy plaży nad jeziorem marszewskim i parkingu w Chudaczewie.

Wybrał S z a

## Z nowym rokiem szkolnym

Dyrektorów szkół zapytaliśmy o aktualne stany "posiadania", na starcie nowego roku szkolnego 2006/07

Szkoły Podstawowe

**Korlino** - 79 uczniów, w tym 9 w klasie "O", 10 nauczycieli, 4 etaty pracowników obsługi (pięć osób). Pracownia komputerowa i przyrodnicza. Nauka języka angielskiego w klasach IV - VI i jedna godzina tygodniowo w klasie I. W wakacje wyremontowano dach nad budynkiem szkolnym z jednoczesną likwidacją starych kominów. W okresie wakacji szkoła prowadziła działalność turystyczną - Marzy mi się - powiedział Zbigniew Mielczarski, dyrektor szkoły - oby ten przyrost naturalny w rejonie naszej szkoły nie malał, a wręcz przeciwnie, wzrastał.

**Staniewice** - 115 uczniów, w tym 18 w klasie "O", 15 nauczycieli, obsługa to pięć osób (4) 1/2 etatu). Od Klasy I nauka języka angielskiego, a od IV języka niemieckiego. Pracownia komputerowa i gabinet nauczania języków obcych, Logopeda czuwa nad eliminowaniem wad wymowy, prowadzona jest gimnastyka korekcyjna, pracują przedmiotowe zespoły wyrównawcze. W ramach zajęć pozalekcyjnych funkcjonuje koło artystyczne (taniec, muzyka, plastyka), koło matematyczne, polonistyczne, informatyczne. Prowadzi działalność gromada zuchowa. W okresie wakacji szkołę wyposażono w nowe pomoce naukowe, ławki do pracowni językowej, wykonano malowanie niektórych pomieszczeń - Chciałabym - powiedziała Bogumila Straś, dyrektor szkoły. - Aby spełniało się w życiu szkoły wszystko to co człowiek wymyśli.

Zespoły Szkół

**Jarosławiec** - 228 uczniów, klasa "O" 17 plus 4 pięciolatków, szkoła podstawowa - 132 i gimnazjum 75 uczniów. Nauczycieli 20 oraz 10 pracowników obsługi. Jest pracownia komputerowa i gabinet języków obcych. Zajęcia pozalekcyjne z języka polskiego, matematyki, informatyki, koło muzyczne i teatralne, wokalne i dziennikarskie, zajęcia sportowe są realizowane w ramach przygotowań do określonych zawodów sportowych. Nauka języka angielskiego i niemieckiego prowadzona jest (przemienne) od klasy I szkoły podstawowej do ostatniej gimnazjalnej. Marzeniem Anny Fikier, dyr. szkoły jest, aby nie było gorzej, aby szkoła uzyskiwała takie wyniki jak do tej pory.

**Pleszcz** - 151 uczniów, w tym w klasie "O" 7, 66 w szkole podstawowej i 77 w gimnazjum (1 uczeń- nauczanie indywidualne). Nauczycieli 18, 6 osób obsługi. Pracownia komputerowa i gabinet nauczania języków obcych (niemiecki i angielski). Angielski od klasy I niemiecki od klasy IV. Sala gimnastyczna. Prowadzona jest gimnastyka korekcyjna. W ramach zajęć pozalekcyjnych: koło matematyczne, polonistyczne, fizyczne, informatyczne, taneczne. Pracuje logopeda i pedagog szkolny. W okresie wakacji wymieniono okna na plastikowe. Pomalowane niektóre pomieszczenia szkolne. Odnowiono teren wokół szkoły.

- Marzenia moje są wielowątkowe- powiedziała Renata Mazur dyrektor szkoły - Może przyziemne, ale marzy mi się remont sali gimnastycznej, częściowa wymiana mebli w części klas, polbruk na dziedzińcu szkolnym. Chciałabym, aby siecią internetową objąć wszystkich rodziców.

**Postomino** 453 uczniów, w tym klasa "O" - 36 (dwóch pięciolatków), w szkole podstawowej 227, a gimnazjalnych klasach 190 uczniów. Nauczyciele - 37, w tym 16 w klasach gimnazjalnych. Obsługa i adm. 12 osób. Pracownia komputerowa, dwie pracownie do nauki języków obcych. Język angielski od I klasy szkoły podstawowej do III klasy Gimnazjum, a niemiecki od IV klasy szkoły podstawowej do ostatniej klasy gimn. W bibliotece funkcjonuje Centrum Informacji Multimedialnej. Zajęcia pozalekcyjne to koła przedmiotowe (polonistyczne, matematyczne, języków, geograficzne, fizyczne), zespoły taneczne (Dyg I Dyg II), Młodzieżowa Orkiestra Dęta, zespół mażorettek, zespoły wokalne, koło teatralne, plastyczne, drużyna harcerska i gromada zuchowa. Pracuje pedagog, zapewniona jest opieka pielęgniarska i terapia logopedyczna. Marzeniem Haliny Wenda- dyrektora szkoły jest, aby "szkoła postomińska wyróżniała się na tle innych, miała swój styl i charakter".

Zebrali Sławoj Zawada

## Śladem pewnego wyroku

O skomentowanie wyroku sądowego dotyczącego b. radnego Zdzisława Sieradzkiego, na interwencję wielu Czytelników, poprosiliśmy Zbigniewa Galka, wójta Gminy.

Nie mam prawa komentować prawomocnego wyroku sądowego, ale mogę przybliżyć Czytelnikom sprawę ewidentnego oszustwa jakiego dopuścił się wielokrotny b. radny naszego samorządu, przewodniczący Rady Gminy poprzedniej kadencji. Został on skazany za fałszowanie podpisów i wpisów do delegacji służbowych, za wystawianie fałszywych delegacji, potwierdzanie, że był w określonych miejscach, w których faktycznie nie przebywał. Sąd wydał wyrok, w którym warunkowo umorzył postępowanie określił termin zwrotu pieniędzy wyłudzonych z budżetu Gminy. Skazany ma czas na naprawienie wyrządzonej szkody, a jeżeli tego nie uczyni to powiadomimy o tym fakcie sąd, który zapewne podejmie stosowne kroki prawne. Jest to zachowanie bardzo naganne, praca radnego ma charakter społeczny, a przewodniczący Rady to osoba, która organizuje pracę Rady, a nie wyjazdy służbowe i załatwianie spraw za wójta. Jak pamiętam to p. Sieradzki w wielu przypadkach nazywał ludzi oszustami, stosował wobec nich różnego rodzaju podejrzenia, rzucał bezpodstawne oskarżenia. Okazało się, że sam daleko nie był w porządku. Myślę, że ci wszyscy co obdarzyli go zaufaniem, wspierali jego osobę, dzisiaj czują się niezbyt komfortowo, skoro sąd wydał taki wyrok. Sądzę, że każdy człowiek, który chce oceniać innych, rzucać oskarżenia, a takie były rzucane i pod moim adresem, i nie tylko moim, powinien się mocno zastanowić nad tym, czy sam jest w porządku, czy nie ma czegoś "za paznokciami". Przykład Sieradzkiego to brak kompetencji, nierzetelności i nieuczciwości. Powinno to go zdegradować w oczach społeczeństwa, aby kiedykolwiek kandydować do pełnienia funkcji społecznych.

Wysłuchał Sławoj Zawada

## Gminne Centrum Informacji

20 października 2006 roku minie rok pracy Gminnego Centrum Informacji, które powstało w ramach realizacji programu Ministerstwa Gospodarki i Pracy „Pierwsza Praca” z dotacji otrzymanej przez Urząd Gminy w wyniku konkursu organizowanego przez WUP w Szczecinie. Z wielką przyjemnością stwierdzam, iż pomysł na powstanie w naszej gminie takiego Centrum znalazł wielkie uznanie u młodzieży szkolnej jak i u studentów, osób bezrobotnych m.in. poszukujących pracę czy osób pracujących. Każdy kto już choć raz odwiedził nasze Centrum z chęcią tu wraca i wie że zawsze może liczyć na bezpłatną pomoc w świadczeniu usług przez pracowników GCI. Największym zainteresowaniem Centrum cieszyło się w miesiącu marcu kiedy to odwiedziło nas 849 osób, później w miesiącu lutym 777 i w styczniu 679. Wiemy, iż w tym okresie największym zainteresowaniem w świadczeniu naszych usług cieszyła się młodzież szkół gimnazjalnych gdyż zainteresowana była zdobywaniem wszelkich informacji na temat dalszej formy edukacji. Cieszy nas również to, że obecnie mieszkańcy naszej gminy w tym osoby długotrwale bezrobotne nie boją się do nas przyjść i podzielić się swoim problemem np. w poszukiwaniu pracy. Dalszy rozwój Gminnego Centrum Informacji pozwoli szczególnie młodym ludziom uzyskiwać niezbędne informacje: jak i gdzie można podjąć zatrudnienie, jak założyć własną firmę, jak pozyskiwać środki z zewnątrz, otrzymać informacje o kredytach z Powiatowego Urzędu Pracy, organizowanych kursach, przekwalifikowaniu zawodowym, szkoleniach.

Kamila Bonowicz

Gminne Centrum Informacji czynne:  
pn.-pt od 8.00-18.00  
soboty od 10.00-18.00

## KOLONIE-2006

W ramach wymiany młodzieży szkolnej pomiędzy partnerskimi gminami, tegoroczne lato w Jarosławcu spędziło 255 uczniów z zaprzyjaźnionych gmin Limanowa, Wierchosławice, Stawiguda i Gizalki. Młodzież mieszkała w nowych domkach w Ośrodku Przyrodnym, a doskonale wyżywienie zapewniała stolówka kolonijna przy Zespole Szkół w Jarosławcu. Na dwutygodniowych turnusach wypoczywały: 93-osobowa grupa dzieci i młodzieży z Zespołu Szkół nr 1 w Męcynie, gmina Limanowa, 93-osobowa grupa młodzieży z Gimnazjum w Wierchosławicach, 37-osobowa grupa dzieci z Zespołu Szkolno-Przedszkolnego w Stawigudzie oraz 32 dzieci i młodzieży z terenu gminy Gizalki.



Tegoroczne upalne i słoneczne lato zachęcało do plażowania i kąpieli w Bałtyku. W programie kolonii znalazły się również wycieczki turystyczno-krajoznawcze. Nasi goście zwiedzili Zamki Książąt Pomorskich w Darłowie i Słupsku, słupską Galerię Bursztynu, latarnie morskie w Jarosławcu i Czolpinie, skansen w Klukach oraz pasiekę „Wędrowna Barć” w Krzemienicy. Wędrowali wzdłuż jarosławieckiego klifu i po ruchomych wydmach w Słowińskim Parku Narodowym. Odbyli rejs kutrem spacerowym „Wanda” po Bałtyku. Grupa z Męciny dodatkowo zwiedziła Kołobrzeg, Trójmiasto i doskonale bawiła się w Jobolandzie na Bornholmie. Uczestnicy kolonii brali również udział w imprezach organizowanych w Jarosławcu takich jak: Ogólnopolskie Biegi Młodzieżowe, Ogólnopolski Bieg Śniadaniowy, plażowe budowanie zamków z piasku, turniej piłkarskich szóstek, Festiwal Piosenki Wakacyjnej „Bursztynek 2006”.

Dla wielu dzieci uczestniczących w koloniach był to pierwszy pobyt nad morzem, niektóre przyjechały do Jarosławca po raz drugi. W tym samym czasie nasze dzieci wypoczywały w ich rodzinnych miejscowościach, zwiedzały Wielkopolskę, Mazury, Beskidy i Bieszczady. Słowa uznania należą się władzom gminy Postomino i wszystkim zaprzyjaźnionych gmin, dzięki którym po raz kolejny został zrealizowany na tak szeroką skalę program letniej wymiany dzieci i młodzieży.

Aleksandra Losińska

## AMERYKANIN Z KANINA

Stanisław Bukowski choć młody wiekiem już jest wielkim znawcą Stanów Zjednoczonych. O geografii, historii, a zwłaszcza literaturze tego kraju wie wszystko lub prawie wszystko. Ceni takich autorów jak: Cunningham Michaela, Cussler Clivea, Grishama Johna Eliot T.S, o których my przeciętni czytelnicy „Szeptu” niewiele wiemy, a ich dzieła są z rzadka przez nas czytane. Zafascynowanie naszym obecnym sojusznikiem zza oceanu jest w jego przypadku w pełni zasadne. Znaczna część jego rodziny przebywa w USA od kilkudziesięciu lat. Stąd słowniki, plakaty, literatura piękna docierały tu od czasu jego urodzenia. Żeby swobodnie porozumiewać się po angielsku rozpoczął naukę tego języka jeszcze w dzieciństwie. Jak sam mówi: „w mieszkańcach Ameryki cenię przywiązanie do takich wartości jak wolność i gotowość do podjęcia wielkiego trudu, który wiedzie do sukcesu”. Porównując historię Ameryki i Rzeczypospolitej widzi wiele podobieństw, zwłaszcza w rozbuchanej indywidualności mieszkańców obu państw, niepodobnej nigdzie na świecie. Cecha ta wbrew obiegowej opinii ma według młodego pasjonata więcej pozytywów niż negatywów.

Jego marzeniem jest dotarcie do wyjątkowych miejsc tego kraju. „Z pewnością odwiedzę Kapitol i będę chodził po budynku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych. Z wycieczką przejdę się po Białym Domu, który dzisiaj jest najważniejszym miejscem na naszym globie. Popatrzę na Statuę Wolności, która dla wielu pokoleń Polaków była progiem Ziemi Obiecanej”.

Ku zaskoczeniu wszystkich Stanisław (w dzieciństwie był przez starsze rodzeństwo przezywany Stanleyem) ma niewzruszone zasady. „Nigdy w Ameryce bym nie chciał na stałe zamieszkać. Tu jest moja przyszłość. Może za jakiś niedługi czas założę w Kaninie Towarzystwo Polsko-Amerykańskie, które będzie promowało ten piękny kraj”. Póki co na przestronnym podwórku powiewają dwie flagi. Rodzima i sojusznika Polski.



Na zdjęciu: Stanley na tle flagi kraju, którego jest wielkim fanem.  
Zbigniew Mielczarski

**Starostwo Powiatowe w Sławnie  
oraz  
Fundacja „Dziedzictwo”  
organizują konkurs na wspomnienia pt.:  
„Powiat Sławieński w 1945 roku”**

Okolice roku 1945 to okres wielu zmian na kontynencie europejskim. To ostatnie miesiące II wojny światowej i zmiany na starym kontynencie, które trwać będą przez prawie półwiecze.

To także doniosły czas dla powiatu sławieńskiego. W wyniku układów jahtańsko - poczdamskich dokonana się zmiana: z Kreis Schlawe na Powiat Sławieński. Mieszkający tu przez kilka wieków Niemcy zostali wysiedleni, a w ich miejsce przybywali Polacy, z różnych stron Polski, także z terenów wschodnich, które w wyniku rozstrzygnięć politycznych Wielkiej Czwórki znalazły się w granicach Związku Radzieckiego. Rok 1945 to czas gdy na terenie powiatu mieszkali Niemcy, Polacy, a także stacjonowały wojska radzieckie.

Od tamtego czasu minęło 60 lat choć wciąż żyją ludzie, którzy pamiętają tamten czas, byli jego żywymi uczestnikami.

Cheśmy zachęcić zarówno Niemców jak i Polaków - świadków tamtego czasu - do opisu rzeczywistości na terenie powiatu ostatnich miesięcy roku 1944, rok 1945 i pierwsze miesiące roku 1946 (dramatycznych przeżyć, ale i toczącego się życia, wzajemnych kontaktów pomiędzy Niemcami i Polakami i Rosjanami). Pozwoli to lepiej poznać i przekazać prawdę o tamtym trudnym czasie.

Forma wspomnień może być dowolna. Wspomnienia mogą mieć

formę: pamiętnika, dziennika, listu, czy też luźnych zapisków o własnych doświadczeniach życiowych, przemyśleniach związanych z tamtym czasem.

Nie ograniczamy objętości materiału. Prace konkursowe można nadsyłać w maszynopisie, w postaci zapisu elektronicznego, a także w czytelnych rękopisach. Mile widziane będą ilustracje lat 1944-1946.

Komisja konkursowa powołana przez Starostwo Sławieńskie i Fundację „Dziedzictwo” najlepsze prace nagrodzi.

Prace nadesłane zostaną opublikowane w dwujęzycznej książce (po polsku i po niemiecku).

Harmonogram konkursu:

- ogłoszenie konkursu wrzesień 2006
- nadsyłanie prac do 31 marca 2007 roku
- ocena prac do końca czerwca 2007 roku
- publikacja prac konkursowych zakwalifikowanych do druku do grudnia 2007

- spotkanie uczestników konkursu i wręczenie nagród oraz publikacji pokonkursowej początek 2008 r.

Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo wykorzystania fragmentów prac oraz informacji o ich autorach, w tym publikacji nazwisk w czasopiśmie, materiałach informacyjnych oraz zamieszczenia na stronie internetowej.


Wspomnienia na konkurs należy nadsyłać na adres: wiceprezesa Fundacji „Dziedzictwo”:

Jan Sroka, Pl. 76-100 Sławno, ul. A. Cieszkowskiego 12 d (do 31 marca 2007 r.) podając: imię i nazwisko, dokładny adres, telefon lub email.

Informacje dotyczące konkursu będzie można znaleźć na stronie [www.powiatslawno.pl](http://www.powiatslawno.pl)

Organizatorzy

**Nestor czasopism lokalnych  
„Szept Postomina”  
Z okazji Jubileuszu DWUSETNEGO  
NUMERU  
serdeczne gratulacje Redakcji i wszystkim  
Redaktorom, którzy w ciągu 17 lat  
przygotowywali ten miesięcznik  
oraz  
życzenia ciekawych tematów i  
wielu Czytelników składa  
Gazeta Sławieńska**



## Na pomoc szpitalowi powiatowemu

W sali konferencyjnej naszego Starostwa odbyła się debata nt. przyszłości tej placówki ochrony zdrowia. Do dyskusji zasiadli wójtowie i burmistrzowie, pracownicy szpitala, łącznie ze swoim kierownictwem, radni gminnych, miejskich i powiatowego samorządu, a przewodniczył Marek Stachowicz, przewodniczący Rady Powiatu. Nikt nie negował potrzeby istnienia szpitala (zadłużenie ok. 4,5 mln zł - dostawcy, PFRON, ZUS, kredyty, a licząc zobowiązania wynikające z uchwały „2003” to jest to prawie 6,5 mln zł). Zastanawiano się: dlaczego debata rozpoczyna się pod koniec obecnej kadencji? Rozważano powołanie związku celowego. Podpowiadano wspólne, powiatowe opracowanie wniosku w sprawie oddłużenia przypominając jednocześnie, że 5 lat temu placówka była oddłużona. Gdyby nie remonty przeprowadzane przez obecne kierownictwo to szpital ten już przestałby funkcjonować - tutaj wyliczono zrealizowane zadania. Proponowano przeprowadzenie powiatowego referendum nt potrzeby istnienia tej placówki. Wskazywano na pilną potrzebę sięgania po środki unijne. Debata zakończyła się wnioskiem: trzeba odbyć robocze spotkanie wóldarzy, miast i gmin z udziałem władz powiatowych i rozstrzygnąć ile każda gmina (miasto) ma wesprzeć np. 10 zł.... od mieszkańca ( w skali roku) i przez jaki okres to wsparcie ma funkcjonować. Jeden z lekarzy uczestniczących w debacie powiedział budująco, że „nie wszystko możemy, ale wiele potrafimy”

Czekamy na wyniki roboczego spotkania samorządowców.

Sza

Harmonogram wywozu śmieci systemem obwoźnym	październik	
	listopad	
Dzierżęcino, Kursino, Kamin, Masłowice, Ronino, Chudaczewo, Piętkowo	2-23	6-20
Piętkówko, Tyń, Chudaczewko, Mazów, Wilkowice, Staniemice, Nosalin, Pałówek, Pałowo, Pieszcz, Kłosnik	3-24	7-21
Postomino, Marszewo, Górsko, Żłakowo, Królewca, Łącko, Korlino	4-25	8-22
Jezierzany, Naćmierz, Rusinowo, Bylica	5-26	9-23
Wszędzien, Juroslawiec	6-27	10-24

## Festiwal w Strasburgu

Młodzież z Zespołu Szkół w Postominie uczestniczyła w XI Polsko - Niemieckim Festiwalu Młodzieży, który odbył się w dniach od 8 do 10 września 2006 roku w Strasburgu. Było to dla członków Młodzieżowej Orkiestry Dętej i Mażorettek ogromne wyróżnienie. Do festiwalowych prezentacji Stowarzyszenie „Pomerania” zakwalifikowało się 47 zespołów z Polski spośród ok. 2000 zgłoszonych. Przygotowania do wyjazdu zajęły uczniom ostatni tydzień wakacji. Zarówno orkiestra pod kierunkiem kapelmistrza Stanisława Poprawskiego jak również grupa tańczących dziewcząt pracująca z Krystyną Gąsiorowską opracowały nowy program, którym otworzyły festiwal w piękny piątkowy wieczór.



Dwa kolejne dni dały możliwość obserwacji innych wspaniałych grup młodzieżowych prezentujących różnorodne formy twórczości: taneczne, muzyczne, wokalne, plastyczne, cyrkowe, rękodzielnicze. W jednym barwnym tyglu zmieszało się około 1200 osób z Polski, Niemiec i Szwecji. Wrażenie było niesamowite. Nawiązały się sympatie i przyjaźnie, o które łatwo przy wspólnej zabawie i pracy. Tak, bo pracy było dużo. Nasza orkiestra odbywała kilkugodzinne warsztaty z orkiestrą dętą ze Strasburga, których zwieńczeniem był wspólny popis na zakończenie festiwalu. Odbiór występu był entuzjastyczny. Ubarwiły go piękne dziewczęta zachwycające swoim tańcem i nowymi strojami w białą czerwonym kolorze.



Młodzież i opiekunowie wysoko oceniają organizację festiwalu. Podobało się zakwaterowanie i aprowizacja, wzorowo poprowadzone koncerty oraz imprezy towarzyszące, wszechobecny porządek i fachowość pracowników biur organizacyjnych i tłumaczy.

Następny już XII Polsko - Niemiecki Festiwal odbędzie się w Koszalinie. Miejmy nadzieję, że nie zabraknie na nim młodzieży z naszej gminy.

Kazimierz Gąsiorowski

## 15 lat temu na łamach SZEPTU

Numer 14 (październik 1991 r.) rozpoczyna hasło „Nieobecni nie mają racji - idź do urny wyborczej!”. T.R. relacjonuje przebieg dwuczęściowej sesji Rady Gminy m.in. ocena przebiegu sezonu letniego, zamierzenia na najbliższe lata, zapowiedź likwidacji Ośrodka Sportu i Rekreacji oraz Gminnego Ośrodka Kultury i powołania, w ich miejsce, nowego zakładu komunalnego przejmującego wszystkie te sprawy. Radni dokonali uroczystego otwarcia nowej sali gimnastycznej w Jarosławcu. Rozmowa ze Zbigniewem Galkiem, rolnikiem, radnym i wójtem kandydatem na posła z listy PSL - Sojusz Programowy, który powiedział „Jako gospodarz poznałem cały niedowład systemu na styku producent - odbiorca, jako wójt poznałem system zarządzania rolnictwem. (...) Ziemia - to największe dobro - coraz częściej leży odłogiem, nie oplaci się jej uprawiać bo zbiory nie pokrywają wydatków. Czy świadom tego mogę, ja rolnik z dziada pradziada, pozostać biernym?”.

Relacja z VII Wojewódzkiego Przeglądu Zespołów Ludowych z udziałem kapeli ludowej „Pieńkowanie” i kabaretu „KIX”. „Była to impreza, która zrekompensowała tutejszej publiczności brak tradycyjnych rolniczych dożynek. W takiej sytuacji do jakiej zostało obecnie doprowadzone rolnictwo, urządzenie święta plonów byłoby wielką kpina...” - pisze (Sir). W rubryce SPORT ogłoszenia o naborze do sekcji szachowej i brydża sportowego o sukcesach naszych tenisistów w turniejach parafialnych organizowanych w koszalińskiej parafii pw Ducha Świętego

Sza.

## Jeszcze o wakacjach

Od 14.08 do 27.08 młodzież naszej Gminy wypoczywała w Wielkopolsce, Gminie Gizalki. Kolonia obfitowała w liczne atrakcje, wyjazdy. Młodzież mogła poznać kulturę wielkopolską i zobaczyć wiele ciekawych miejsc: Poznań, Puszczykowo, Kalisz, Licheń, Gniezno, Pyzdry, Łąd. Jedną z atrakcji była wycieczka śladami literatury, podziwialiśmy Dworek Marii Dąbrowskiej w Russowie - to tutaj pisała „Noce i dnie”, Śniegów - miejsce pobytu Mickiewicza, Sienkiewicza. Największe zainteresowanie wzbudziło muzeum - pracownia Arkadego Fiedlera w Puszczykowie, po posiadłości oprowadzał nas wnuk pisarza Marek.

Wielkopolska to narodziny polskości, nie mogliśmy więc pominąć Szlaku Piastowskiego. Odwiedziliśmy Ostrów Lednicki, miejsce chrztu Mieszka I, Dziełonowice - skansen i Gniezno pierwszą stolicą Polski. Zwiedziliśmy miejsce kultu religijnego - Licheń. Byliśmy w Kaliszu najstarszym mieście w Polsce. Nasza młodzież była chłonna wiedzy, zadawała mnóstwo pytań pracownikom każdego zwiedzanego muzeum. Na zakończenie przygotowaliśmy test wiedzy o Wielkopolsce - jego wyniki przeszły nasze najśmielsze oczekiwania. Pieczę nad całością koloni pełnili miejscowi nauczyciele, to oni ułożyli program całego pobytu i uatrakcyjnili nam pobyt. Należy również dodać, że i oni bardzo chwalili nasze dzieci. Od początku nawiązali z nimi dobry kontakt, a na koniec gdy odjeżdżaliśmy wszyscy mieliśmy łzy w oczach. W programie było również zaplanowane spotkanie w Urzędzie Gminy z władzami. Przyjęto nas tam bardzo serdecznie, a sam Wójt Gminy Gizalki przyjechał nas pożegnać. Z utęsknieniem czekamy na następne wakacje i spotkanie w Gminie Gizalki.

Radosław Wąsiewski

Złośliwy chochlik sprawił, że w artykule „W Pałowie potrafią” (nr 9/2006 SZEPTU) nie zamieściliśmy wszystkich ludzi dobrej woli spieszących do prac remontowo-porządkowych miejscowego kościoła. Za wysiłek pięknie dziękujemy, a tych co pominęliśmy w spisie przepraszamy.

Redakcja

## Laska Pana albo zakręt w historii...

Jeśli o jakimś miejscu można by w przeszłości było powiedzieć, że było zapomnianym przez Boga i to przez dziesięciolecia to był nim Dzierżęcina. Do końca lat 90-tych ubiegłego wieku dramatycznie spadała liczba jego mieszkańców. Symbolem degrengolady wsi był brak jakiegokolwiek dojazdu środka komunikacji autobusowej. Nawet dotarcie do parafialnego kościoła w Barzowicach (nie mówiąc o dotarciu do Sławna czy Darłowa) w przypadku niepogody było wielce utrudnione.

Sytuacja zaczęła z wolna się zmieniać od 8-10 laty. Jak mówi pani Teresa Preś długoletni sołtys Dzierżęcina: najpierw pojawiło się zainteresowanie opuszczanymi obejściami przez mieszkańców z głębi Polski. Spodobało im się, oprócz czysty, urokliwo- malownicze położenie wsi, które jest najwyższej położoną miejscowością w gminie Postomino. Za nowymi rzutkami osadnikami pojawili się turyści. Swoje zrobiły także inwestycje gminne: generalny remont wiejskiej świetlicy, a zwłaszcza wykonanie nowej drogi łączącej Dzierżęcina z Karsinem w 2005r."

Pojawienie się nowych sił vitalnych przełożyło się na wybuchową plenność młodszej generacji mieszkańców. Tam gdzie w innych wsiach widok bawiącego się berbecia budzi zachwyt i zdziwienie, to zjawisko takie w Dzierżęcinie jest powszechne, a tabuny dzieci widać wszędzie- zjawisko dużej ilości dzieci w Dzierżęcinie musi być koniecznie poddane badaniom socjologów rodzinnych. Dość powiedzieć, że do szkół podstawowych i gimnazjów w Kopnicy i Postominie z tej wioski uczęszcza gromada 20 dzieci i młodzieży.

I oto po raz pierwszy w historii wsi od września tego roku dojeżdża z rana nie jeden, nie dwa, ale trzy autobusy(!!!). Uczniowie dwoma kursami PKS dojeżdżają do Zespołu Szkół w Postominie i szkół sławieńskich, a przewoźnik z gminy Darłowo dowozi dzieci do Zespołu Szkół w Kopnicy.

Widać więc jak na dłoni, (interpretacja dla wierzących) że po jakimś cataris laska Pana na powrót zagościła do tej najstarszej (udokumentowanej pracami archeologicznymi) miejscowości naszej gminy.

Dla niedowiarków, to kolejny nieprzewidywalny zakręt w historii.

Zbigniew Mielczarski



Na zdjęciu: symbol nowych- tustych czasów Dzierżęcina.

## “MORSY” WRACAJĄ

MORSAMI SIĘ ZWIEMY  
CHOĆ I TAK WIEMY  
ŻE NIGDY KLÓW MORSÓW MIEĆ  
NIE BĘDZIEMY  
WŁAŚCIE DO WODY  
CO SIE GAPICIE  
ŻYLAKI, KRAŻENIE, GLUPIE CIŚNIENIE  
MACIE NA SWOJE WYLĄCZNIE ŻYCZENIE  
WIEC BĄDŹCIE MORSAMI  
UWIERZCIE TO SAMI  
ŻE NIE BĘDZIE KŁOPOTU  
Z TYMI CHOROBAMI  
A SPRAWY ŻYLAKÓW  
KRAŻENIA, CIŚNIENIA  
ODDAJCIE WODZIE DO ROZGRYZNIENIA

Zimna woda w Bałtyku hartuje organizm, przynosi ulgę w bólach stawów i kręgosłupa, uzupełnia niedobory jodu co z całą pewnością potwierdzają postomińskie “MORSY” z klubu “WIKING”, którzy zapraszają wszystkich na rozpoczęcie sezonu kąpielowego 2006/2007 - Jarosławiec 20-22.X.2006 - propagowanie zdrowego stylu życia oraz niekonwencjonalnych metod poprawy stanu zdrowia.

W zlocie udział weźmie ponad 200 “MORSÓW” z całego kraju. W programie dwie kąpiele:

Sobota 21.10.2006 - godz. 12.00, Niedziela 22.10.2006 - godz. 12.30 Ponadto biesiada przy ognisku z małym “co nieco”, konferencje dotyczące kąpeli morskich, koncerty relaksujące, kąpiel w gongach, masaż dźwiękiem.

Należy zabrać karimatę i luźną odzież, dobry humor, dużo kawałów, uzdolnieni - instrumenty. Koszt uczestnictwa w trzydniowym zlocie 60.00zł: dwa noclegi, dwa śniadania, dwa obiady.

Zlot odbędzie się w Ośrodku Wczasowym “RAFA”, o więcej szczegółów pytaj w Urzędzie Gminy, Referat Sportu, Kultury, Turystyki i Promocji, pok. 25.

Nagrody, upominki czekają na pierwszą “MORSINKĘ” (kobietę) i “FOCZKĘ” (dziewczynę)

Z. Ludwikowski

## Rajd „Jesienny Liść”

REFERAT SPORTU, KULTURY, TURYSTYKI I PROMOCJI wraz z kołami rowerowymi „Marysieńka” i „Błyskawica” zapraszają w dniu 15 października 2006 (niedziela) na III rowerowy Rajd „Jesienny Liść”.

W programie:

godz. 10.15-10.50 zbiórka uczestników, zapisy (plac po byłej szkole Ronino)

godz. 11.00 wyjazd na trasę rajdową. Ronino-Masłowice-Kanin-Szkołka Stary Kraków-Chudaczewko

godz. 11.20 zwiedzenie świetlicy Kanin

godz. 11.50 szukanie oznak jesieni w szkółce leśnej

godz. 13.30 poczęstunek sołtysa Brunona

godz. 13.50 spotkanie okolicznościowe na terenie gościńca „Eden” w Chudaczewku, u Pani Sabiny Jezierskiej.

W programie:

konkurs „dmuchania” kubka,

rzutu beretem,

niespodzianka,

losowanie 20 upominków,

pieczenie kielbasek

godz. 16.00 wręczenie upominków

godz. 16.15 zakończenie rajdu, powrót do miejsc zamieszkania

Z. Ludwikowski

## Regaty Modeli

Po raz trzeci nad jeziorem Wicko w Łącku (2-3 września 2006r) rozegrano Mistrzostwa Polski Jachtów Żaglowych Sterowanych Radiem w Klasie F5-E, w kategoriach młodzik, junior, senior.

W mistrzostwach udział wzięło 50 zawodników z 12 klubów modelarskich: Wągrowiec, Wejherowo, Poznań, Żnin, Pieszcz, Opole, Iława, Parchowo, Łódź, Chelm, Leszno, Świdwin, wyłonionych w siedmiu eliminacjach krajowych. Znacznie lepsze, wiejące z różnych kierunków, wiatry pozwalały sędziom ustawiać różnie trasę zawodów.

Wpływ na to ma położenie jeziora Wicko (pow. 1059 ha) na dawnej zatoce morskiej, oddzielonego od Bałtyku piaszczystymi mierzejami. Podczas tegorocznych mistrzostw rozegrano eliminacje systemem włoskim 5 kolejek (do finału liczyły się 4 najlepsze wyniki).

Finały rozegrano systemem eskadowym podczas, których wyłoniono, w poszczególnych kategoriach, Mistrzów Polski.

Młodzik:

1. Maksymilian Grzechowiak Ogniwio Wągrowiec,

2. Oskar Szost Czarni Pieszcz,

3. Mikołaj Grzechowiak Ogniwio Wągrowiec

Junior:

1. Łukasz Sokołowski Ogniwio Wągrowiec,

2. Damian Damaszk, Bliza Wejherowo

3. Mateusz Miller Bliza Wejherowo

W klasie Senior tytuł mistrzowski obronił

Julian Damaszk, Mistrz Europy i Świata,

Bliza Wejherowo, 2. Jan Springer Bliza

Wejherowo, 3. Paweł Albrecht Wodnik

Poznań, 4. Przemysław Kukowski Czarni

Pieszcz

Drużynowo:

1. miejsce Bliza Balexmetal Wejherowo,

2. Ogniwio Wągrowiec, 3. Czarni Pieszcz.

Pozostali nasi zawodnicy: 12. Mateusz Szost,

15. Krzysztof Wojtaś, (kat. Junior), 9. Łukasz

Piasecki (młodzik). Sędzią głównym

mistrzostw był J. Springer, sędzią

technicznym J. Kordowiecki, sekretarzem J.

Skórzewski. Najstarszym zawodnikiem był

Jan Nowakowski z Iławy, a najmłodszym

Patryk Spigarski z Wejherowa.

Zwycięzcy otrzymali medale, nagrody

rzeczowe, dyplomy, które wręczał Marian

Sergiel V-ce Wójt.

Życząc bezpiecznej powrotnej drogi do domu

v-ce wójt zaprosił na przyszły rok wszystkich,

którym uda się zakwalifikować do

przyszłorocznych mistrzostw Polski (planujemy być gospodarzem).



Podziękowania otrzymał główny organizator Grzegorz Kukowski z grupą przyjaciół z zaprzyjaźnionego koła „Małż” z Parchowa, za sprawne przeprowadzenie tych mistrzostw.

Z. Ludwikowski

## Dożynki - 2006



## Gminne Współzawodnictwo Sołectw - 2006

Po pięciu rozegranych konkurencjach punktacja przedstawia się następująco:

1. Postomino	66 pkt.	12. Karsino	17 pkt.
2. Łącko	60 pkt.	13. Mazów	16 pkt.
3. Marszewo	59 pkt.	14. Korlino	12 pkt.
4. Pieszcz	54 pkt.	15. Jarosławiec	11 pkt.
5. Pieńkówko	40 pkt.	16. Staniewicz	9 pkt.
6. Pałowo	38 pkt.	17. Kanin	6,5 pkt.
7. Masłowice	37 pkt.	18. Pieńkówko	5 pkt.
8. Wilkowie	36 pkt.	19. Rusinowo	5 pkt.
9. Naćmierz	29 pkt.	20. Pałówko	4,5 pkt.
10. Królewo	18 pkt.	21. Tyń	1 pkt.
11. Chudaczewo	17 pkt.		

Kolejna konkurencja (piłka ręczna) rozegrana zostanie 14 października (sobota) w sali sportowej Zespołu Szkół w Postominie. Godz. 9.00-9.45 - przyjazd ekip, godz. 9.45 losowanie, godz. 10.00 otwarcie, pierwsze mecze (2x10 minut).

Uczestnicy - minimum 7-sobowe grupy zorganizowane zamieszkałe w danym sołectwie, wiek powyżej 16 lat, 2-3 zawodników rezerwowych, zmiany lotne. W składzie drużyny mogą grać kobiety. Zgłoszenia telefoniczne, bądź osobiste na adres organizatora R.S.K.T.i P. tel. 59-810-85-17 w. 67, do 12 października. Dojazd uczestników zapewnia sołectwo. Wejście na salę sportową wyłącznie w czystym obuwiu założonym w szatni. Siódmą konkurencją będzie gra w dwa ognie usportowione. Każda drużyna liczy 6 kobiet z jednego sołectwa. Wiek uczestniczek 15 lat i więcej. System rozgrywek i czas ustala organizator w zależności od ilości zgłoszonych drużyn. Gramy na ilość zbić w określonym czasie. Turniej odbędzie się 28 października (sobota) w sali sportowej Zespołu Szkół w Postominie. Godz. 9.00-9.45 - przyjazd ekip, godz. 9.45 losowanie, godz. 10.00 otwarcie, pierwsze mecze. Dojazd uczestników zapewnia sołectwo. Tytułu mistrzowskiego bronić będzie sołectwo Masłowice.

Z. Ludwikowski





## „Bryza” w Pile

Spośród wszystkich form rekreacji ruchowej, najprostszy i najskuteczniejszy, najtańszy, a zarazem najbardziej dostępny, w każdych warunkach, jest bieg. Masowe imprezy biegowe dla wszystkich, często nawet na dystansach półmaratońskich cieszą się dużą frekwencją. Po raz 16, podobnie jak w Jarosławcu, tym razem w Pile odbył się 16 Międzynarodowy Półmaraton PHILIPS'a, w ramach którego rozegrano 15 Mistrzostwa Polski w Półmaratonie. Na starcie stanęło 937 zawodników z 10 krajów, w tym 6 osobowa grupa postomińskich biegaczy amatorów z klubu „Bryza”.

Klasą dla siebie byli biegacze z Kenii, którzy nadawali tempo biegu od pierwszych kilometrów.

Zwyciężył Kenijczyk Michael Karonei 1.03.29 przed rodakiem Paulem Ngeticchem 1.03.47. Trzecie miejsce zajął Henryk Szost Oleśniczanka Oleśnica i z wynikiem 1.03.47 został Mistrzem Polski. Wśród kobiet zwyciężyła Monika Trybulska Olimpia Poznań 1.14.01.



Grzegorz Antosik z czasem 1.20.54 zajął bardzo dobre 64. miejsce. Adam Cichy był 439. uzyskując czas 1.40.55, 560. Maciej Januszewski 1.45.02, 610. Jarosław Białek 1.47.22, 663 był Maciej Pominkiewicz, który przebiegł w garniturze ślubnym pod krawatem i z szarfą na plecach „Koniec Wolności” uzyskując czas 1.50.00.

Swym występem żegnał Stan Kowalerski wzbudzając podziw kibiców na trasie i mecie. Grupa postomińskich biegaczy życzy Tobie

Maćku dobrego poprawiania swych najlepszych osiągniętych wyników życiowych na różnych dystansach, dużo zdrowia, wspaniałego pożycia małżeńskiego, wyrozumienia małżonki do dalszego przemierzania biegowych tras dedykując tę myśl: Bo gdy biegam czuję siłę, czuję młodość, to jest miłe. Żyć codziennie na sportowo, walczyć z sobą zawsze zdrowo.



Młodych lat już nie dogonię /biegiem czasu też nie trwonię.



769 na mecie był Janusz Sowiński uzyskując czas 1.56.21. Janusz w tym biegu dokonał niecodziennego wyczynu pokonując 19 km w skarpetkach, zrzucając na drugim kilometrze nowo zakupione, jeszcze nie rozbiegane, buty. Na mecie stwierdził, że biegać to znaczy żyć, żyć

godnie i zdrowo. Bieganie mi sprawia dużo radości, a oprócz tego reguluje oddychanie, pracę serca, niweluje stresy. Bez biegania nie wyobrażam sobie stabilnego i zdrowego życia pomimo przekroczenia 40 roku życia, moje samopoczucie jest doskonale i nie odwiedzam lekarzy.

Zaprasza pozostałych mieszkańców naszej gminy w szeregi Klubu „Bryza” przytaczamy maksymę grecką wyrytą na skale przed wiekami:

Jeśli chcesz być silnym- biegaj

Jeśli chcesz być pięknym- biegaj

Jeśli chcesz być mądrym-biegaj

Z. Ludwikowski

## Dożynki - 2006 FOTO



## Mini Golf w Jarosławcu

Pod koniec sierpnia - mając na uwadze powstanie w niedalekiej przyszłości na terenie naszej gminy pola golfowego - wójt Gminy przekazał Zespołowi Szkół w Jarosławcu stanowiska do mini golfa. Uczniowie już trenują pod okiem Grzegorza Żrodowskiego - nauczyciela wychowania fizycznego. Ćwiczą nie tylko precyzyjne uderzenia. Golf to sport dla ludzi prawych, grających fair play. Nie ma w nim miejsca na agresję i nieuczciwość. Mamy nadzieję, że inwestycja w mini golfa zaowocuje pasjonatami tego sportu, którzy za kilka lat będą stałymi bywalcami pola golfowego w naszej gminie i nie tylko!

*Aleksandra Łosińska*



## Dożynki - 2006 FOTO



## Mistrzowie na polu golfowym w ..... Łukęcinie

W dniach 8-9 września w Łukęcinie, gmina Dziwnów, odbyło się sportowo-integracyjne spotkanie młodzieży z gmin, w których planowane jest powstanie nowych pól golfowych. Spotkanie młodzieży z Gratz w Niemcezech, Przeclawia gm. Kolbaskowo i Jarosławca odbyło się dzięki wsparciu finansowemu Stowarzyszenia Wspierania Opieki i Rozwoju Społecznego POMOST, Zachodniopomorskiej Regionalnej Organizacji Turystyki Unii Europejskiej.



W turnieju brało udział 19 uczniów z Gimnazjum w Jarosławcu wraz z 3 opiekunami. Uczestniczyli w rozgrywkach drużynowych na polu golfowym oraz konkurencjach indywidualnych, które obejmowały: mini golf, uderzenie na celność z odległości 50 m od dolka i trafienie do dolka jak najmniejszą ilością uderzeń.



W turnieju drużynowym uczestniczyły 4-osobowe zespoły dobrane drogą losowania (po dwie osoby z Polski i Niemiec). Nasi przedstawiciele znaleźli się w składzie najlepszych zespołów: I miejsce Krzysztof Porożyński, II miejsce Hubert Figurski i Jacek Pacenko, III miejsce Dominik Sperlak. W mini golfie najlepsi byli: Krzysztof Porożyński II miejsce i Anna Sochacka III miejsce. W konkurencji zaliczenia dolka na gronie do półfinału zakwalifikowali się: Paulina Bugowska i Rafał Kołodziej, który zdobył III miejsce w finale. W konkurencji na celność uderzenia z odległości 50 m bezkonkurencyjne były Sylwia Ćwiklińska (1,0 m) i Natalia Nowak (1,04 m). Obie wygrały cyfrowe aparaty fotograficzne. Pozostali zwycięzcy otrzymali medale i statuetki. Wszyscy uczestnicy turnieju zostali obdarowani piłkami do golfa. Mamy mistrzów i piłki! Teraz tylko pozostaje czekać na pole golfowe na naszym terenie...

*Aleksandra Łosińska*

# Krzyżówka nr 10/2006 jubileuszowa

1		2	18	3		4		5		6		7		8		
						9						20				
10				21												11
						12			4			13				
14																
								15		16		17		18		19
20	21		22		23		24									10
			25							26						27
28			15					6								
				29						30				7		31
32										33			11			
	17		34	23		1						35				
36		37		38		39		40		41		42		43		44
45										13						
22		16		46		3						9				
47		8								48				14		2

## Poziomo:

- Ciasto zwijane z jabłkami
- Nagły wylew krwi do mózgu
- Pociąg pośpieszny
- Nieżytność
- Płytki drewniana do wyrównywania zaprawy
- Główna żyła, aorta
- Część kończyny dolnej
- Gęsta darń runa leśnego
- Szewski gwóźdź
- Czarne sukno, oznaka żałoby
- Zgromadzenie czegoś więcej niż potrzeba
- Konne narzędzie do niszczenia chwastów
- Wymięta, brudna pościel
- Imię obecnego naczelnego „SZEPTU”
- Rzeka w Wenezueli wpadająca do Oceanu Atlantyckiego
- Chwast z rodzaju traw
- Zespół pięciu instrumentalistów
- Ekspert, spec, konoser
- Pierwsze sceniczne wystawienie utworu po jego napisaniu
- Sytuacja bez wyjścia
- Stały wiatr równikowy
- Otwór wylotowy rury
- Samochód wynajmowany do odzyskania konkretnego kursu

## PIONOWO:

- Nazwa gminnego miesięcznika
- Teresa - była redaktor naczelna „SZEPTU”
- Przyrodnik 1809-92, twórca teorii ewolucji
- Podpora staruszka
- Oplata pocztowa za przesyłki
- Imię pierwszego redaktora naczelnego
- Drużyna, zespół
- Miejsce kapitulacji wielkopolskiego ruszenia przed Szwedami
- Na nim komin
- Państwo wywożące towar za granicę
- Czar
- Błona obejmująca serce
- Zbigniew, były redaktor „SZEPTU”
- Tkanina drukowana w różne wzory barwne
- Część składowa całości
- Ma ją świerk, sosna, modrzew
- Korek umocowany do żyłki wędkarskiej
- Zły postępek, czyn wyrządzający krzywdę
- Samiec, ryś, zbiak
- Znak zakazu
- Pszczeli produkt
- Utwór muzyczny numerowany
- Karma zbożowa dla trzody chlewnej
- Rumieniec na twarzy
- Piłka poza boiskiem
- Rakieta świetlna
- Rzym, bóg wojny
- Uczeń szkoły podoficerskiej
- Długa biała suknia księży

Litery z kratek w prawym dolnym rogu czytane od 1 do 23 utworzą hasło krzyżówki, które wystarczy nadesłać na kartce pocztowej jako rozwiązanie wraz z naklejonym kuponem do końca października 2006r. Do rozlosowania trzy nagrody rzeczowe ufundowane przez wydawcę.

Za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki z Nr 8/2006 nagrody wylosowali:

- Osowski Jan - Postomino 8/1
- Walczak Stanisława - Korlino 8
- Mileszko Irena - Jarosławiec 6

Nagrody do odebrania w Urzędzie Gminy pokój Nr 25. Hasło 8/2006 „OKO DLA SERCA OKNEM”. Wpłynęło 21 prawidłowych odpowiedzi.

Redaguje zespół: Kazimierz Gąsiorowski, Piotr Grzejszczak, Zdzisław Ludwikowski, Teresa Rysztak, Marian Sobolewski, Andrzej Ugorski, Sławoj Zawada (red. nac.).

Wydawca: Urząd Gminy w Postominie, tel. 059 810 85 93. Druk: GRAWIPOL, 76-200 Słupsk, ul. Poznańska 42, Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń oraz zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów oraz przeredagowania nadesłanych materiałów.

Adres redakcji: 76-113 Postomino U.G.

Egz. bezpłatny

Nakład 1100 egz.

# WILKOWITCE 2006



20 Szept Postomina